WIECZÓR WYBRZEŻA
GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA
Nr 80 (7213) Środa, 9 kwietnia 1980 r. Cena 1 zł

NA ŚWIECIE

„PRAWDA" O MAOIZMIE

W artykule pt. „Droga bez przyszłości" komentator dziennika „Prawda", **Igor Aleksandrow** pisze, iż niedawne wydarzenia w Chinach świadczą o tym, że zaostrza się kryzys maoizmu, a co za tym idzie także różnych procesów w łonie Komunistycznej Partii Chin. Dobitnym tego wyrazem było V Plenum Komitetu Centralnego KP Chin, które obradowało w końcu lutego. W wyniku kolejnej rundy zaciekłych rozgrywek politycznych, między rywalizującymi ze sobą następcami Mao Tse-tunga doszło do nowego przegrupowania sił w rządzącej w Pekinie ekipie.

SESJA UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

W Oslo rozpoczęła się wiosenna sesja unii międzyparlamentarnej, międzynarodowej organizacji skupiającej parlamentarzystów 88 krajów świata. W ciągu pięciu dni zostaną przedyskutowane problemy umocnienia odprężenia międzynarodowego, rozbrojenia, w tym systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej, kwestie dekolonizacji oraz gospodarcze, społeczne i kulturalne aspekty trzeciego dziesięciolecia programu ONZ ds. rozwoju.

ZWOLNIENIE ŻOŁNIERZY UNIFIL

Rzecznik dowództwa Doraźnych Sił ONZ w Libanie (UNIFIL) poinformował wczoraj wieczorem, że bojówki prawicowych separatystów libańskich działających na południu tego kraju zwolniły żołnierzy irlandzkich z oddziałów ONZ, schwytanych poprzedniego dnia.

SPOTKANIE H. ASADA Z J. ARAFATEM

W Damaszku odbyło się spotkanie prezydenta Syrii **Hafeza Asada** z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego OWP, **Jaserem Arafatem**. Główną uwagę podczas spotkania poświęcono mającej się wkrótce odbyć konferencji na najwyższym szczeblu państw narodowego frontu odnowy. Omawiano sprawy związane z porządkiem dziennym spotkania ministrów spraw zagranicznych frontu, które odbędzie się w Trypolisie 10 kwietnia, w celu przygotowania konferencji na szczycie.

Kwiecień Miesiącem Pamięci Narodowej

Ku wiecznej przestrodze

Wypowiedź przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa min. J. Wieczorka

W związku z trwającym Miesiącem Pamięci Narodowej, który jest też w naszym kraju, podobnie jak w całej Europie, miesiącem międzynarodowej solidarności kombatantów, byłych żołnierzy, bojowników ruchu oporu i więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych i masowej zagłady, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa min. JANUSZ WIECZOREK udzielił następującej wypowiedzi dziennikarzowi PAP:

JUŻ wkrótce, w maju br., minie 35 lat od chwili gdy zakończyła się II wojna światowa. Trwała ona przeszło 5 lat i była najbardziej krwawą i okrutną ze wszystkich, jakie zna ludzkość w ciągu swych dziejów. Pochłonęła dziesiątki milionów istnień ludzkich, przyniosła ogromne straty we wszystkich dziedzinach życia narodom europejskim i pozaeuropejskim. Szczególnie dotkliwe straty w wyniku tej wojny poniosła Polska: zginęło ponad 6 milionów obywateli naszego kraju, w tym aż 2 miliony 200 tysięcy stanowiły dzieci i młodzież. Gdy więc mówimy o tamtych wydarzeniach z przeszłości, musimy pamiętać, że ciąży na nas nie tylko obowiązek pamięci, rozumianej jako pamięć jednostki i całego narodu, ale również obowiązek utrwalania w świadomości następnych pokoleń, historii narodu w latach 1939—1945.

Istnieje w naszym kraju Oświęcim, istnieje łącznie ponad 25 tysięcy innych miejsc, w których walczyli i ginęli Polacy. W owych latach straszliwego kataklizmu spowodowanego przez ludobójczy faszyzm, my — Polacy przeciwstawiliśmy najeźdźcy jedność działania w obronie narodowego istnienia. Cały naród zjednoczył się wokół tego nadrzędnego celu. Była nim bezkompromisowa, nieugięta walka z wrogiem, walka o godność narodową.

Walczyliśmy na wszystkich frontach II wojny światowej. 1700 miejsc pamięci i grobów polskich bojowników walczących z hitleryzmem spotkać można w 49 krajach Europy i poza nią, wszędzie tam,

(Dokończenie na str. 2)

Tradycyjnie w naszym kraju kwiecień obchodzimy jako Miesiąc Pamięci Narodowej. Z tej okazji w krakowskim Muzeum Archeologicznym otwarta została wystawa pod znamiennym tytułem „Nigdy więcej", zorganizowana przez byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Mauthausen oraz koło ZBoWiD przy przedsiębiorstwie „Bipronaft". Zgromadzono na niej wiele wstrząsających zdjęć wykonanych przez załogi obozów śmierci w Mauthausen i Oświęcimiu oraz liczne dokumenty, rzeźby, rysunki i fotogramy. Osobne miejsce poświęcono zobrazowaniu martyrologii dzieci w obozach koncentracyjnych.

Na zdjęciu: fragment ekspozycji „Nigdy więcej" w krakowskim Muzeum Archeologicznym.

CAF — Sochor

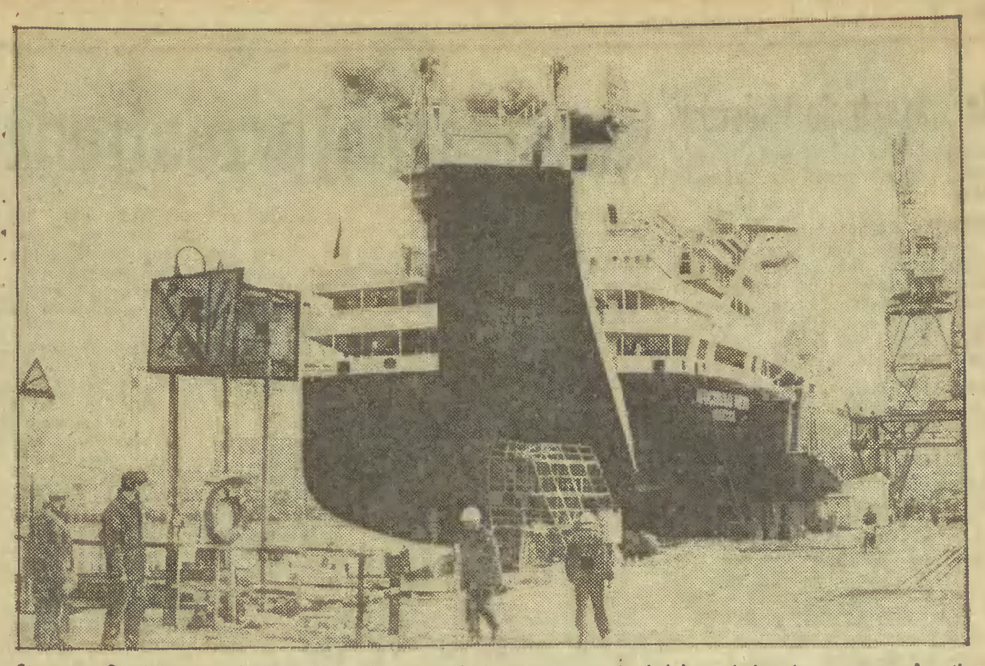

Stocznia Gdańska im. Lenina. Nabrzeże wyposażeniowe, a przy nim kolejna jednostka ro-ro „Agostino Neto", przekazana kilka dni temu armatorowi radzieckiemu.
Fot. M. Zarzecki

Przeciw eskalacji wyścigu zbrojeń, na rzecz rozbrojenia

Przed paryskim spotkaniem partii komunistycznych i robotniczych

W poniedziałek wieczorem sekretarz FPK, **Georges Marchais** powrócił do Paryża po zakończeniu wizyty w kilku krajach afrykańskich. W wypowiedzi dla dziennikarzy, złożonej na lotnisku, stwierdził on, że zbliżające się paryskie spotkanie europejskich partii komunistycznych ma ściśle sprecyzowany, określony cel.

Ponieważ kraje NATO podjęły decyzję o zainstalowaniu amerykańskich rakiet nuklearnych w zachodniej części kontynentu, co stanowi zagrożenie dla Europy, a także dla świata — przywódca FPK uważa, że należy energicznie działać przeciwko tej eskalacji wyścigu zbrojeń. Komuniści francuscy razem z towarzyszami polskimi — oświadczył Marchais — uznali, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby partie komunistyczne i robotnicze potwierdziły swe wspólne stanowisko w tak ważnej kwestii. Spotkanie paryskie ma więc na celu apel do narodów Europy, aby przeciwstawiły się eskalacji wyścigu zbrojeń i działały na rzecz rozbrojenia. Celem spotkania jest także apel do wszystkich sił pokojowych, sił socjalistycznych, socjaldemokratycznych i chrześcijańskich o wzięcie udziału obok komunistów w tej akcji.

Ładnie mi z kwiatami?
CAF — Rybczyński

Bandera na ms. „Inowrocław" - pierwszym polskim liniowcu ro-ro

Nowoczesny tonaż w serwisie „Polanglia"

DZISIAJ w południe Polskie Linie Oceaniczne otrzymały pierwszy z prawdziwego zdarzenia statek ro-ro. Uroczystość podniesienia bandery o godz. 13 odbyła się przy nabrzeżu Terminalu Kontenerowego w porcie gdyńskim. Statek został zbudowany w stoczni fińskiej w Raumie i otrzymał nazwę „Inowrocław". Matką chrzestną jednostki jest rodowita inowrocławianka mgr inż. **Danuta Biernacka**, naczelny dyrektor Huty Szkła Gospodarczego „Irena" w Inowrocławiu.

„Inowrocław" jest promowcem o poziomym systemie przeładunków (ro-ro) nośności 7200 ton i zdolności przewozowej 352 kontenerów 20-stopowych lub ponad 130 roll-trailerów. Razem ze swoim bliźniakiem „Baltic Eagle", w ramach serwisu „Polanglia", oba statki raz w tygodniu każdy będą woziły ładunki skonteneryzowane i spaletyzowane na podwoziach tocznych między Gdynią i Szczecinem a Portfleet i Hull.

„Inowrocław" posiada trzy poziomy ładunkowe: ładownię dolną, pokład główny i pokład otwarty, który dzięki wysokiej nadbudowie burt stanowi w praktyce półzamknięty garaż. Operacje załadunkowe odbywają się za pomocą dwóch ramp rufowych o długości 10,3 m i szerokości 7 m każda. Rampy są zakończone odkładanymi klapami o długości 2,5 m.

Stabilność statku w czasie operacji załadunkowych zapewnia automatyczny system. Natomiast w morzu przechyły będą łagodzone stabilizatorami. Eksploatacyjna szybkość statku wynosi 18 węzłów, którą zapewniają dwa silniki główne produkcji Zgoda-Sulzer o mocy 7200 KM każdy.

„Inowrocław" posiada 30 jednoosobowych kabin dla załogi, 6 kabin dwuosobowych dla pasażerów i kabinę pilota. Oprócz pomieszczeń ogólnych: mesy załogowo-oficerskiej i mesy pasażerskiej, na statku jest świetlica załogowo-oficerska z aparaturą projekcyjną, telewizorem, magnetowidem, salon pasa-

(Dokończenie na str. 2)

Spisek w Ghanie

Ogłoszony wczoraj w Akrze komunikat rządu Ghany stwierdza, że 29 marca br. aresztowano w Ghanie osobistości cywilne i wojskowe pod zarzutem spisku zmierzającego do sprowokowania niepokojów w kraju.

Rokowania z „M-19"

W Bogocie podano do wiadomości, że dzisiaj po południu odbędzie się tam 12 runda rokowań między przedstawicielami rządu Kolumbii a partyzantami ugrupowania „M-19", którzy od przeszło miesiąca przetrzymują 20 zakładników w ambasadzie Dominikany w Bogocie.

Fińskie ściany

W ciągu dwunastu miesięcy wybudowana została w Siemianowicach (woj. katowickie) Wytwórnia Lekkich Ścian Osłonowych, podległa Kombinatowi Budownictwa Węglowego „Fabud". Planowy cykl budowy zakładał okres realizacji — 24 miesiące. Dzięki temu, że inwestycja powstała o rok wcześniej, uzyskano dodatkową produkcję o wartości 102 miliony złotych.

Na zdjęciu: gotowe ściany przygotowane do wysyłki. CAF — Jakubowski

B. Kreisky z wizytą w Jugosławii

Kanclerz Austrii, **Bruno Kreisky**, przybył z trzydniową oficjalną wizytą do Belgradu na zaproszenie premiera Jugosławii, **Veselina Dziuranovicia**. Tematem jego rozmów w stolicy Jugosławii ma być zarówno sprawa dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Jugosławią i Austrią, jak i ocena aktualnej sytuacji międzynarodowej i stosunków między Wschodem i Zachodem. Wizyta Kreisky'ego jest pierwszą oficjalną wizytą austriackiego szefa rządu w Jugosławii od piętnastu lat.

Poszukiwania ofiar lawiny

5 bm. w Leukerbed w Szwajcarii spadła lawina, w której zginął 12-letni narciarz. Na zdjęciu: ekipy ratownicze przeszukują teren.
CAF — Photofax — Telefoto

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, mgły i zamglenia, w ciągu dnia większe przejaśnienia, miejscami przelotny deszcz lub deszcz ze śniegiem. Chłodno. Temperatura od 0 st. C w nocy do 4 st. C w ciągu dnia. Wiatry słabe zmienne.

W stolicach europejskich notowano następujące temperatury: Amsterdam 10 st. C, Ateny 17, Belgrad 8, Berlin 6, Kopenhaga 8, Genewa 8, Helsinki 5, Lizbona 20, Londyn 15, Madryt 18, Moskwa 6, Oslo 1, Paryż 13, Rzym 12, Sztokholm 2, Wiedeń 6 st. C.

* Zerwanie stosunków dyplomatycznych * Pełne embargo na handel * Wstrzymanie wiz wjazdowych

Biały Dom kontra Teheran

W poniedziałek po południu prezydent **Carter** w toku kilkunastominutowego spotkania z dziennikarzami akredytowanymi przy Białym Domu ogłosił oczekiwaną od kilku dni decyzję w sprawie sankcji wobec Iranu.

W związku z całkowitym impasem rokowań w sprawie uwolnienia amerykańskich zakładników trzymanych na terenie ambasady USA w Teheranie i brakiem perspektyw na jakikolwiek postęp w tej sprawie, J. Carter ogłosił program postępowania administracji.

Tak więc Stany Zjednoczone zrywają stosunki dyplomatyczne z Iranem. W związku z tym zarządza się zamknięcie ambasady irańskiej w Waszyngtonie i urzędów konsularnych Iranu w innych miastach USA. Personel dyplomatyczny liczący łącznie 35 osób oraz 209 oficerów irańskich odbywających staże w Stanach Zjednoczonych ma opuścić USA w ciągu najbliższych 48 godzin.

Prezydent ogłosił pełne embargo na handel i wszelką współpracę gospodarczą Stanów Zjednoczonych z Iranem. Przeprowadzona zostanie inwentaryzacja majątku irańskiego w Stanach, w tym kont irańskich w amerykańskich bankach. Majątek ten zostanie zabezpieczony i posłuży jako źródło wypłaty odszkodowań amerykańskim przedsiębiorstwom i obywatelom roszczącym pretensje materialne do Iranu.

Wstrzymane zostanie wydawanie wiz wjazdowych obywatelom irańskim pragnącym przybyć do Stanów Zjednoczonych.

Administracja rozpatrzy dalsze kroki, jakie mogą zostać w przyszłości podjęte przez USA wobec Iranu w wy-

(Dokończenie na str. 2)

Somoziści chcą wtargnąć do Nikaragui

Nikaragua zażądała od władz Hondurasu by sprawowano ściślejszy nadzór nad rejonami pogranicznymi, gdzie przechodzą przeszkolenie byli członkowie Gwardii Narodowej dyktatora Somozy, którzy zamierzają wtargnąć na terytorium Nikaragui. Somoziści znajdują się w 5 obozach. Główny z nich jest położony w Arenas Blancos 35 km od granicy z Nikaraguą.

Przeciw A. Sadatowi w USA

Przed Białym Domem w Waszyngtonie odbyła się 7 bm. demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciwko wizycie prezydenta Egiptu, Anwara Sadata w USA.
CAF — AP — Telefoto

W KRAJU

NOWY RODZAJ SĄDOWNICTWA

Trwają organizacyjne przygotowania do utworzenia nowego rodzaju sądownictwa: Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz z jego ośrodkami zamiejscowymi. Przypomnijmy, że stworzenie możliwości zaskarżania decyzji administracyjnych do sądu z powodu ich niezgodności z prawem jest jednym z węzłowych punktów dokonanej niedawno — z poselskiej inicjatywy — nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Jej realizacja — a nowelizacja ta wchodzi w życie 1 września br. — oznaczać będzie umocnienie praworządności w stosunkach między administracją a obywatelem.

„WARMIA" W PARYŻU

Do Francji na zaproszenie towarzystwa France-Pologne oraz konsulatu generalnego PRL w Paryżu wyjeżdża dziś zespół pieśni i tańca „Warmia" z Olsztyna. Wystąpi on z ok. 10 koncertami w Paryżu oraz innych miejscowościach okręgu paryskiego, prezentując publiczności francuskiej i środowiskom polonijnym pieśni i tańce kilku regionów Polski.

IV FORUM AKTYWU HSPS

W Warszawie rozpoczynają się dziś obrady IV forum aktywu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. W forum, którego podstawowym zadaniem jest ocena rezultatów całorocznej działalności członków HSPS w całym kraju i określenie, na tym tle dalszych zadań, wezmą udział reprezentanci ponad 800-tysięcznej rzeszy instruktorów i harcerzy ze szkół ponadpodstawowych.

DZIEŁA KOCHANOWSKIEGO W KSIĘGARNIACH

W drukarni wydawniczej w Krakowie zakończono druk pierwszej, 40-tysięcznej partii „Dzieł Polskich" Jana Kochanowskiego, które ukazują się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego. Pierwsze dwa tysiące tego bibliofilskiego rarytasu wkrótce trafią do księgarń.

Brazylijczycy czekali na kosmitów...

„Latający talerz" zawiódł

W początkach marca Brazylia przeżyła niecodzienną sensację. Właściwie sensacja nie była aż taka, jakiej niektórzy tu oczekiwali, jednak wystarczająco zamąciła w umysłach obywateli tego kraju. A przynajmniej — niektórych z nich. Tych, którzy wierzą, iż „latające talerze" pojawiają się na świecie w rzeczywistości i chcieliby osobiście uczestniczyć w takim spotkaniu.

Główną sensacją było w tym przypadku, chyba po raz pierwszy w świecie, wcześniejsze ogłoszenie daty, godziny i miejsca lądowania „latającego talerza". Jeszcze w lutym 44-letni Edil

(Dokończenie na str. 2)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym teraz pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

ELŻBIETA KĘPIŃSKA: — W Teatrze TV wystąpię w „Ziemi tragicznej" wg. Caldwella. W Teatrze Powszechnym gram w „Świętoszku" Moliera i w „Zdradzie" Harolda Pintera. Na małej scenie tego teatru rozpocznę wkrótce próby w sztuce Leleh Bellon „Czwartkowe damy" (tytuł roboczy).

KAZIMIERZ KUTZ: — Podejmuję pracę nad scenariuszem filmu „Dziesięciu z Pawiaka", który zamierzam zrealizować na 100-lecie polskiego ruchu robotniczego. Przedstawia on przeprowadzoną w 1906 r. udaną akcję uratowania przez współtowarzyszy grupy skazanych na śmierć polskich socjalistów. Na ekrany wszedł mój najnowszy film „Paciorki jednego różańca". W Teatrze Powszechnym w Warszawie reżyseruję sztukę „Kopciuch" Janusza Głowackiego (premiera w maju br.).

IRENA PIOTROWSKA: — KAW wydała mój przekład książki estońskiego pisarza Mati Unta „Wołanie z dalekiego świata". Do „Czytelnika" oddałam kilka opowiadań Wasyla Szukszyna przeznaczonych do obszernego zbioru przygotowywanego przez kilku tłumaczy. Dla „Iskier" tłumaczę popularnonaukową książkę Aleksandra Kondratowa „Adres — Lemuria?".

ANDRZEJ STEFAŃSKI: — Dla wytwórni „Wifon" nagrywam wszystkie utwory fortepianowe Karola Szymanowskiego. Opracowuję od dawna nie wykonywany koncert fortepianowy Władysława Żeleńskiego, który nagram dla Polskiego Radia z towarzyszeniem katowickiej WOSPRiTV. Przygotowuję w tym samym celu pieśni Franciszka Liszta, które wykonam wspólnie z Jerzym Artyszem.

Ku wiecznej przestrodze

(Dokończenie ze str. 1)

choć z dala od kraju, walczył i ginął nasz żołnierz z imieniem Polski w sercu.

Gdy zakończyła się wojna podjęliśmy trud odbudowy barbarzyńsko zniszczonego kraju. Już wówczas, w społecznej świadomości, zrodziła się potrzeba troskliwego upamiętnienia wszystkich miejsc walki i męczeństwa narodu. Spełniając tę wolę Sejm PRL powołał w 1947 r. Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. W ciągu minionych lat, przy powszechnym społecznym poparciu otoczyliśmy opieką wszystkie miejsca walki i martyrologii.

Szczególny wpływ na działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa miały liczne żądania obywateli naszego kraju, aby w sposób odrębny uczcić tragedię, jaka w latach wojny stała się udziałem dzieci i młodzieży. Historia naszej cywilizacji nie zanotowała, aby w jakiejkolwiek wojnie na obszarze jednego kontynentu zginęło 13 milionów dzieci.

Rada zaproponowała opinii publicznej Polski i świata budowę najnowocześniejszego szpitala — kliniki pediatrycznej — jako pomnika poświęconego pamięci dzieci i młodzieży — ofiar wojny. Dziś ta piękna i szlachetna idea, która wzbudziła podziw i uznanie całego świata stała się faktem.

W Warszawie - Międzylesiu powstał wysiłkiem całego narodu, przy wydatnej pomocy zagranicy, wspaniały szpital, prawdziwa placówka lecznicza XXI wieku.

Od wielu lat czynimy w Polsce wszystko, aby ochrona miejsc pamięci narodowej stała się społecznym obywatelskim obowiązkiem, aby była sprawą publiczną, sprawą całego narodu, stanowiącą o jego wartościach moralnych, mówiącą o szacunku dla przeszłości. Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy: mianowicie wiązanie przeszłości z teraźniejszością i przyszłością.

Potrzebę takiego działania dyktuje nie tylko pamięć o największej tragedii, jaka wydarzyła się w dziejach świata. Dyktuje ją także, niestety, i dzień dzisiejszy, dostarczający nam przykładów odradzania się sił neofaszystowskich negujących bądź usiłujących puścić w niepamięć ogrom zbrodni popełnionych przez niemiecki faszyzm. Obowiązkiem nas wszystkich, którym leży na sercu dobro ludzkości, którzy chcą świata bez wojen, którzy dążą do przyjaznego, pokojowego współistnienia narodów, jest stała czujność wobec wszelkich prób odradzania się faszyzmu. Prawda bowiem o faszystowskim ludobójstwie, o najbardziej zbrodniczym ustroju, jaki istniał w dziejach świata, o hitleryzmie — stwierdził na zakończenie min. Janusz Wieczorek — jest jedna i nic jej zmienić nie jest w stanie. My, Polacy, nigdy o tym nie zapomnimy. Czynimy wszystko, aby nie zapomniał o tym również świat. Pamięć pozostanie wiecznie żywa.

Rozmawiał: **Witold Smolarek**

Skarga Zambii

Jutro zbierze się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa, aby rozpatrzyć skargę Zambii przeciwko Republice Południowej Afryki.

Jak już informowaliśmy, rząd zambijski zażądał pilnego zwołania posiedzenia rady, domagając się podjęcia skutecznych kroków mających na celu zmuszenie reżimu w Pretorii do zaprzestania aktów agresji przeciwko Zambii oraz respektowania suwerenności i integralności terytorialnej swojego kraju.

W liście stałego przedstawiciela Zambii w ONZ, Paula Lusaki, skierowanym na ręce przedstawiciela Rady Bezpieczeństwa, stwierdza się, że od początku tego roku RPA nasiliła agresywną działalność przeciwko Zambii. Wojska południowoafrykańskie wielokrotnie przekraczały granicę zambijską a samoloty wojskowe RPA naruszały przestrzeń powietrzną tego kraju.

Współpraca Ministerstwa Przemysłu Maszynowego z warszawską ASP

Współpraca w zakresie wzornictwa przemysłowego między Ministerstwem Przemysłu Maszynowego a Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie ma wieloletnią tradycję. W zjednoczeniach podległych ministerstwu pracuje blisko 300 projektantów wzornictwa, z których wielu wykształciła stołeczna ASP. Jej absolwenci kierują m. in. branżowymi ośrodkami wzornictwa Unitry, Predomu, Bumaru i Omelu.

Podpisane w tych dniach między Ministerstwem Przemysłu Maszynowego a stołeczną ASP porozumienie rozszerza dotychczasową współpracę. Ma ono na celu stworzenie z Wydziału Wzornictwa Przemysłowego zaplecza projektowego dla tych gałęzi przemysłu, które zajmują się produkcją artykułów powszechnego użytku.

Pracownicy uczelni prowadzić będą kursy szkoleniowe i studia podyplomowe dla kadr przemysłu maszynowego. Kształcenie specjalistów będzie przebiegać w kierunku i ilościach uwzględniających zapotrzebowanie wielu zakładów podległych ministerstwu. Specjalnie pod kątem potrzeb konkretnych branż przemysłu maszynowego dobierana będzie tematyka prac dyplomowych i naukowych. W zamian za to, ministerstwo przyjdzie z pomocą w wyposażaniu warsztatów oraz laboratoriów uczelni, fundować będzie stypendia dla studentów oraz zatrudni ich w podległych mu zakładach pracy.

Oświadczenie rządu Afganistanu

Agencja „Bachtar" rozpowszechniła oświadczenie rządu Demokratycznej Republiki Afganistanu, dotyczące nadzwyczajnej sesji Organizacji Państw Muzułmańskich, która na szczeblu ministrów spraw zagranicznych ma się zebrać w stolicy Pakistanu, Islamabadzie 16 bm. Oświadczenie podkreśla, że rząd afgański uważa wykluczenie Afganistanu z tej organizacji za bezprawne, a omawianie tzw. zagadnienia afgańskiego, za mieszanie się w sprawy wewnętrzne narodu afgańskiego.

Śmierć w Himalajach

Nepalskie Ministerstwo Turystyki podało wczoraj, że w niedzielę 30 marca pod lawiną zginęło w Himalajach trzech wspinaczy australijskich. Wchodzili oni w skład piętnastoosobowej ekspedycji zdobywającej Annapurnę (7646 m). W następstwie tragedii uczestnicy wyprawy postanowili zrezygnować z dalszych prób zdobycia szczytu.

Niebezpieczeństwo dla lasów, jezior i rzek

„Kwaśny deszcz" pada na Norwegię i Szwecję

Międzynarodowa konferencja omawiająca problemy zagrożenia ekologicznego przez opady atmosferyczne zawierające siarkę i inne składniki właśnie zgromadziła na obradach w stolicy Norwegii ponad 300 specjalistów z 20 krajów świata. Konferencja zbiegła się w czasie z wprowadzeniem przez Norwegię w życie 9-letniego planu, poświęconego studium nad szkodliwością ekologiczną „kwaśnego deszczu".

Uczestnicy konferencji podkreślili szczególne niebezpieczeństwo „kwaśnych opadów" na lasy, jeziora, rzeki oraz rybostan. Zakwaszenie jezior w płd. Norwegii, rozciągających się na obszarze 13 tys. km kw. niemal całkowicie pozbawiło je ryb, zaś rybostan w jeziorach innych regionów kraju wykazuje gwałtowny spadek.

Norwegia i Szwecja znajdują się wśród krajów najbardziej zagrożonych „kwaśnymi opadami". Raporty ze Szwecji wykazują znaczny spadek rybostanu w licznych jeziorach i rzekach tego kraju — wiele obszarów wodnych staje się terenami martwymi.

Problemy „zakwaszonych opadów" są od wielu lat przedmiotem wnikliwych badań ekologów, wskazujących na niebezpieczeństwo tego zjawiska zarówno dla człowieka jak środowiska naturalnego. Uzyskanie konkretnych danych nie jest jednak rzeczą łatwą, ponieważ działanie szkodliwych związków zawartych w opadach jest na ogół trudne do wykrycia, nie można bowiem z góry przewidzieć, czy pozornie niewinny deszcz nie jest właśnie tym z zawartością kwasów.

Stwierdzono że na obszarach płn.-zach. Kanady z roku na rok opady stają się coraz bardziej kwaśne, czego rezultatem jest wyraźne naruszenie równowagi ekologicznej tych obszarów. Również w wielu jeziorach płn.-wsch. stanów USA nastąpiło znaczne przerzedzenie rybostanu, zwłaszcza szczególnie cenionych gatunków ryb.

Zdaniem ekspertów, siarkowo-azotowe opady zwiększają zakwaszenie gleby, co z kolei jest przyczyną opóźnienia wegetacji roślin i drzewostanu oraz znacznego spadku plonów. Prowadzone obecnie badania laboratoryjne nad rzeczywistym zagrożeniem wskutek zakwaszenia gleby wykazały znaczne opóźnienia wzrostu zbóż i spadek ich jakości.

W celu ustalenia zasięgu zniszczeń wywołanych przez „zakwaszone opady", w 28 stanach amerykańskich powołano sieć placówek badawczych wzajemnie koordynujących wyniki obserwacji i opracowujących metody przeciwdziałania. Program zaplanowany na najbliższe 10 lat jest prowadzony kosztem 10 mln dolarów rocznie.

Palący się pociąg wjechał do tunelu

Dantejskie sceny rozegrały się w tunelu pod Barceloną, do którego wjechał płonący pociąg osobowy. Według wstępnych danych śmierć poniosło co najmniej 20 spośród pasażerów.

Przyczyną pożaru pociągu, który zdołał oddalić się od stacji Sabadell o 700 metrów, było krótkie spięcie. Ogarnięty płomieniami pociąg wjechał do tunelu i zanim udało się go zatrzymać, pasażerowie zaczęli wyskakiwać już w biegu. Inni, którym nie udało się opuścić pociągu, dusili się od dymu i gorąca, jakie wypełniło tunel. Żar dobywający się z tunelu utrudniał strażakom podjęcie akcji ratowniczej. Wydobyto nadpalone częściowo zwłoki 5 pasażerów.

„Białe Dom kontra Teheran

(Dokończenie ze str. 1)

padku przeciągania się kryzysu w sprawie zakładników. Wyjaśniając motywy postępowania J. Carter stwierdził, że rząd amerykański uważa, iż władze państwowe Iranu ponoszą pełną odpowiedzialność za zakładników amerykańskich.

Wezwany do Departamentu Stanu charge d'affaires Iranu w Waszyngtonie **Ali Agyah** nie przyjął noty z wymienionymi powyżej posunięciami administracji i nota to została przekazana do ambasady irańskiej. Ambasadę otoczyła policja. Ograniczono swobodę poruszania się irańskich dyplomatów.

Z pierwszych reakcji i komentarzy w Waszyngtonie wyraźnie wynika, że w stolicy USA panują nastroje wyraźnie pesymistyczne. Nie przypuszcza się, że by posunięcia prezydenta mogły się przyczynić do rozwiązania kryzysu i by pomogły w uwolnieniu zakładników.

Równocześnie wskazuje się, że sankcje wobec Iranu ogłoszone przez Cartera, a w szczególności sankcje gospodarcze, mają znaczenie wyłącznie symboliczne i nie będą miały większego wpływu na irańską gospodarkę.

W rzeczywistości stosunki gospodarcze USA — Iran były już od szeregu miesięcy całkowicie zamrożone. Np. w styczniu br. Stany Zjednoczone wyeksportowały do Iranu towary za łączną sumę 1,6 mln dol., podczas gdy w okresie rządów szacha wartość amerykańskiego eksportu do Iranu osiągała miesięcznie 100 mln dol.

Już od 3 miesięcy Stany Zjednoczone nie kupowały w Iranie ropy, a więc wstrzymanie tego eksportu nie będzie miało wpływu ani na sytuację w Iranie, ani w Stanach.

Roszczenia wobec irańskiego majątku w Stanach też nie zmieniają stanu rzeczy, jako że konta bankowe Iranu w bankach amerykańskich pozostają zamrożone od stycznia br.

Zdając sobie sprawę z małej lub wręcz żadnej skuteczności swych posunięć Waszyngton podejmuje od zaraz ofensywę dyplomatyczną mającą na celu pozyskanie pełnego poparcia i współpracy sojuszników w dziedzinie sankcji gospodarczych wobec Iranu. W Waszyngtonie dominują jednak w tej dziedzinie pesymistyczne przewidywania. Nie sądzi się, ażeby takie kraje jak RFN, Anglia, czy Francja w Europie, a Japonia w Azji, mogły i chciały w pełni poprzeć amerykańskie posunięcia i dołączyć się do sankcji wobec Iranu. Przewiduje się raczej, że Stany ponownie będą w swojej polityce osamotnione.

Decyzja prezydenta Cartera o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Iranem stawia w trudnej sytuacji kraje wspólnego rynku. Chwilowo „dziewiątka" nie zareagowała oficjalnie na postanowienia rządu amerykańskiego.

Kraje wspólnego rynku kilkakrotnie potępiły już zatrzymanie zakładników amerykańskich przez irańskich studentów — m. in. podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych 20 listopada ub. roku, a także ostatniego „szczytu" EWG w Dublinie. Nigdy jednak nie przewidywały podjęcia sankcji gospodarczych bądź politycznych przeciwko Iranowi.

8 kwietnia odbyło się w Teheranie nadzwyczajne posiedzenie islamskiej Rady Rewolucyjnej, po którym ogłoszono oświadczenie w związku z nowymi amerykańskimi posunięciami wymierzonymi przeciwko Iranowi. Oświadczenie Rady Rewolucyjnej stwierdza, że podjęcie nowych kroków represyjnych przeciwko Iranowi jest „jawną agresją" ze strony Stanów Zjednoczonych. „Prezydent Carter — głosi oświadczenie — wykorzystuje sprawę zakładników jako pretekst dla imperialistycznych dążeń swego rządu".

Minister do spraw ropy naftowej **Moinfar** oświadczył przedstawicielom prasy po zakończeniu posiedzenia Rady Rewolucyjnej, że Iran nie będzie dostarczał ropy naftowej żadnemu krajowi, który przyłączy się do wprowadzonych przez USA sankcji ekonomicznych.

W związku z zerwaniem przez USA stosunków dyplomatycznych z Iranem ajatollah **Chomeini** wygłosił orędzie do narodu, w którym oświadczył, że zerwanie tych stosunków „jest dobrym znakiem, gdyż świadczy o załamaniu się wszystkich nadziei rządu amerykańskiego związanych z Iranem. Naród irański — powiedział Chomeini — ma prawo cieszyć się z tego, że zmusił Stany Zjednoczone do zerwania stosunków, gdyż w ten sposób musiały zaprzestać grabieży".

„Latający talerz" zawiódł

(Dokończenie ze str. 1)

sio Barbosa, mieszkaniec 25-tysięcznego miasta Casimiro de Abreu (położonego o 130 km od Rio de Janeiro) oznajmił wszem i wobec, iż „otrzymał bezpośrednią wiadomość z Jupitera, zawiadamiającą o przylocie „latającego talerza" właśnie do Casimiro de Abreu w sobotę 8 marca, o godz. 5.20 rano"...

Wprawdzie Edilsio uchodzi wśród znajomych za człowieka, któremu „brak piątej klepki", ale jednak wieść o jego „proroczym kontakcie z Jupiterem" rozeszła się szybko i daleko po całym olbrzymim kraju. Ludzie, pod wpływem propagowanych przecież od wielu już lat coraz to nowych „świadectw" kontaktów z przybyszami z odległych planet, na ogół uwierzyli. Sprawa zataczała tak dalekie kręgi, że w Casimiro de Abreu powołano specjalny honorowy komitet powitalny, pod egidą dostojnego prefekta, Celio Carzedasa. Komitet przygotował normalny w razie „zagranicznych wizyt" program: ceremonia powitalna, przemarsz załogi „talerza z kosmosu" przez miasto, cocktail w prefekturze, wręczenie gościom symbolicznych kluczy do bram miasta, konferencję prasową, uroczystą sesję rady miejskiej oraz wieczorny bankiet.

Prasa oczywiście szeroko reklamowała przygotowania, a następnie przebieg — jak było do przewidzenia, całkowicie nieudanego — tego „bliskiego spotkania trzeciego rodzaju". Z całej Brazylii na sobotę 8 marca ściągnęło do Casimiro de Abreu wiele tysięcy żądnych sensacji ludzi. Okopali się oni w mieście już poprzedniego dnia. Liczni w takich jarmarkowych sytuacjach kombinatorzy, sprzedawcy napojów, pamiątek itp., a także zwykli złodzieje, mieli „pełne ręce roboty". Niestety, głęboka wiara Edilsio Barbosy nie znalazła potwierdzenia w praktyce. Zawiódł albo „latający talerz", albo też Jupiter zrezygnował z wysłania na Ziemię swej misji, która wg zapewnień Barbosy, miała „ostrzec ludzi przed groźbą wojny jądrowej". Swoją drogą, Edilsio mówił też o innym celu przyjazdu gości z kosmosu, który nie nastąpił: mieli oni jakoby odwieźć na nasz glob czterech Ziemian, którzy przy jakiejś innej misji wysłanników z Jupitera zostali ponoć przypadkowo tam porwani...

Jak można sobie wyobrazić, oburzenie wielotysięcznego tłumu wobec fiaska nadziei na bezpośredni kontakt z mieszkańcami Jupitera, było wielkie. Autor sensacyjnej zapowiedzi, nieszczęsny Edilsio Barbosa, tylko dzięki silnej ochronie policji, uniknął zlinczowania. Komitet powitalny, obejmujący prominentnych obywateli Casimiro de Abreu, skompromitował się niebywale. Sensacja nie była na miarę nadziei. Czy wyleczy to niektórych fanatyków z propagowania w przyszłości podobnych zapowiedzi wizyt gości z kosmosu...? Wątpliwe.

RYSZARD GINALSKI

Za silne włamanie

Wyjątkowego pecha mieli włamywacze, którzy w drugi dzień świąt wielkanocnych rozpruli kasę pancerną w jednej z fabryk w miejscowości Andelfingen w szwajcarskim kantonie Zuerich. „Skok" na fabryczną kasę miał wszelkie szanse powodzenia, ale użyto zbyt silnego ładunku wybuchowego do rozbicia zamku w sejfie. Wraz z zamkiem wyleciała w powietrze znaczna część drogocennej zawartości sejfu: przemysłowe diamenty wartości ok. 250 tys. franków szwajcarskich (przeszło 100 tys. dolarów). Pozostał z nich tylko pył. Włamywacze musieli się zadowolić mniej cennymi, ale trudniej zniszczalnymi depozytami: gotówką, zegarkami o wartości zaledwie 20 tys. franków (ok. 10 tys. dolarów).

I znów księżniczka Anna...

Ugrupowania labourzystowskie opowiadające się za ograniczeniem apanaży niektórych członków rodziny królewskiej poddają ostatnio ostrej krytyce osobę córki królowej, księżniczki **Anny.**

Księżniczka, nazywana przez niektóre dzienniki „wielką marnotrawczynią" funduszy państwowych została poddana krytyce za dawanie złego przykładu zwykłym obywatelom. Wydatkowanie ogromnych sum na budowę luksusowych stajni i maneżów w siedzibie Anny w Gatcombe Park, uznano za nietakt wobec zwykłych ludzi. Skądinąd szczególne upodobanie do koni, jakie żywi księżniczka i jej małżonek kpt. **Mark Phillips** zostało ostatnio mocno podważone. Pewien niedyskretny fotograf opublikował zdjęcie, przedstawiające kpt. Phillipsa w momencie gdy kopie konia, który nie chciał wejść do stajni. Czyn ten nie przejdzie na sucho i Mark będzie odpowiadał przed specjalnym kolegium za znęcanie się nad koniem.

O wydatkach księżniczki wiadomo, że przekroczyła znacznie swój budżet i musiała nawet zaciągnąć pożyczkę w banku na ukończenie stajni.

Komentując nieodpowiedzialne wydatki Anny prasa przypomina, że fundusze na wydatki prywatne księżniczki, uważanej za najmniej popularnego członka rodziny królewskiej, zostały zwiększone z 65 400 funtów w 1979 roku do 85 tys. funtów w br., co oczywiście uderza po kieszeni zwykłych podatników.

„Złoty skok" w Sopocie

Biżuteria wartości 200 tys. zł padła łupem przestępców

Akcja przebiegała tak szybko, że wielu jej przypadkowych świadków nawet nie zorientowało się, iż wczoraj o godz. 11.20 w samym centrum miasta doszło do napadu na sklep „Jubilera". Przestępcy wjechali na ul. Boh. Monte Cassino w Sopocie żółtym „Fiatem 125p", zatrzymali się przy oknie wystawowym. Następnie zamaskowany mężczyzna, wybiwszy młotkiem szybę, sięgnął po biżuterię.

Zagarnięte zostały wyroby wartości ponad 200 tys. zł i być może łupem przestępców padłaby jeszcze większa ich ilość, gdyby nie refleks jednej z pracownic sklepu, p. **Józefy Jagły**, która chwyciła za tkaninę, na której ułożone były precjoza oraz oblała napastnika kawą, uniemożliwiając obfitszy „połów".

W chwilę później samochód ruszył ostro, a dla uniknięcia ewentualnego pościgu, wyrzucono z niego świecę dymną.

Zmobilizowane do natychmiastowej akcji wszystkie specjalistyczne służby MO, zabezpieczyły miejsce przestępstwa oraz zastosowały blokadę ulic. Niebawem też odnaleziono samochód, którym posługiwali się sprawcy przestępstwa. Okazało się, że wóz został skradziony w Gdyni przy ul. Moniuszki — róg ul. Matejki (nr rej. wozu SEB-3737), a porzucono go przy składzie opałowym przy ul. Jana z Kolna w Sopocie-Wyścigach.

Przed sklepem „Jubilera" — w chwilę po napadzie. Fot. Z. Kosycarz

Osoby, które mogą pomóc w prowadzeniu śledztwa proszone są o skontaktowanie się z oficerem dyżurnym KM MO w Sopocie, tel. 51-00-21, wewn. 33, lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej. Jak nas poinformowano, prowadzone są w tej sprawie intensywne działania, mające na celu ujawnienie sprawców „złotego skoku".

A.

SPRAWY i SPRAWKI

CIELĘ — DZIWOLĄG

Niezwykłe cielę przyszło na świat w gospodarstwie Stanisława Preiznera, zamieszkałego na przedmieściach Przemyśla. Zwierzę miało na jednej głowie po dwie pary oczu i uszu, a ponadto liczyło osiem nóg.

Stwór ów ważył 80 kg, czyli dwa razy więcej niż normalnie rodzące się cielęta. W przyjściu na świat pomogło mu cesarskie cięcie, ale wkrótce potem cielę — dziwoląg padło.

POWIETRZNA WALKA NAD MOKOTOWEM

Przechodnie na ul. Rakowieckiej w Warszawie mieli okazję zaobserwować niecodzienną walkę powietrzną. Na odcinku tej ulicy od al. Niepodległości do ul. Komarowa na starych drzewach gnieździą się stada gawronów. Ptaki te zostały zaatakowane przez jastrzębia.

Kilkadziesiąt gawronów usiłowało odpędzić drapieżnika atakując go ze wszystkich stron. Przez kilka minut trwała ta niezwykła powietrzna walka. Wreszcie jastrząb musiał ustąpić przed liczebną przewagą i zrezygnować ze zdobyczy.

Po XX rundzie rokowań wiedeńskich

Gdy Zachód wycofuje się na pozycje wyjściowe

(Korespondencja z Wiednia)

W Wiedniu zakończyła się XX runda rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Nie jest to pełna nazwa tych rokowań. Chodzi bowiem także o tzw. środki towarzyszące, co przetłumaczone na język bardziej zrozumiały oznacza system inspekcji i kontroli po osiągnięciu porozumienia o redukcji.

WŁAŚNIE w tej sprawie Zachód sprecyzował swoje stanowisko na końcowym posiedzeniu XIX rundy rokowań, a w trakcie XX rundy uzasadniał swoje stanowisko w tej sprawie. Nie wdając się w szczegóły zachodniej propozycji odnotować warto, że system kontroli zaproponowany przez Zachód jest dość skomplikowany, a co najważniejsze: wychodzi on poza granicę obszaru państw, w których mają być redukowane wojska, co dodatkowo komplikuje sprawę. Jednocześnie w podstawowej kwestii, to jest w sprawie redukcji sił zbrojnych, Zachód zaproponował znaczną redukcję sił zbrojnych Związku Radzieckiego i raczej symboliczną redukcję wojsk amerykańskich. Zachód nie chce także podjąć żadnych zobowiązań co do przyszłej redukcji wojsk innych państw NATO, a przede wszystkim zachodnioniemieckiej Bundeswehry, która stanowi główną siłę zbrojną Zachodu w strefie przyszłej redukcji.

W trakcie ub. rundy jeszcze wyraźniej niż przedtem ujawnione zostały cele NATO. Zachód dąży do zmniejszenia sił zbrojnych Związku Radzieckiego, głównej siły militarnej Paktu Warszawskiego w zamian za nieznaczne redukcje wojsk amerykańskich i zachowanie w nienaruszonym stanie swojej głównej siły (jeśli chodzi o liczebność wojska), tj. zachodnioniemieckiej Bundeswehry. Zachód w swoich żądaniach nie uwzględnia przy tym jednostronnej decyzji o zmniejszeniu wojsk radzieckich w NRD o 20 tys. ludzi, 1000 czołgów i odpowiedniej ilości sprzętu wojskowego.

Rokowania wiedeńskie dotyczą nie tylko redukcji ilości żołnierzy, lecz także redukcji zbrojeń. W tej sprawie Zachód od dawna odmawia wszelkiej dyskusji. Jeśli kiedyś dyskutowano w Wiedniu o redukcji amerykańskiej broni jądrowej w zamian za radzieckie czołgi, to obecnie Zachód nabrał w tej sprawie wody w usta, co jest w pełni zrozumiałe, jeśli uwzględnić brukselskie decyzje NATO o wprowadzeniu do Europy, w tym także do strefy przyszłej redukcji, nowych rakiet średniego zasięgu.

Jeśli chodzi o zachodnie propozycje w sprawie systemu kontroli, to w trakcie XX rundy państwa socjalistyczne odpowiedziały, że nie są przeciwko omówieniu tej sprawy, przypominając jednocześnie, że jest to kwestia ściśle związana z samą redukcją. Zakres kontroli i jej sposoby są bowiem funkcjonalnie związane z rozmiarami i charakterem ewentualnego porozumienia redukcyjnego.

Ponieważ już od wielu lat ulubionym tematem państw NATO była sprawa danych dotyczących liczby wojsk, kraje socjalistyczne zaproponowały wymianę nowych danych liczbowych według stanu na dzień 1 stycznia 1980 roku. Motywy, jakimi kierowały się kraje Układu Warszawskiego, są zrozumiałe jeśli uwzględnić fakt, że dyskusja na ten temat toczy się wokół liczb, które zostały przedstawione w 1976 roku. Od tego czasu Zachód zwiększył liczebność swoich sił zbrojnych. W trakcie dyskusji na ten temat okazało się także, że państwa NATO w różny sposób zaliczają do owych sił określone jednostki u siebie i w państwach socjalistycznych. W trakcie XX rundy Zachód nie udzielił w tej sprawie żadnej odpowiedzi.

Generalnie rzecz biorąc Zachód cofnął się na pozycje wyjściowe z 1973 roku, kiedy to rozpoczęły się rokowania. O redukcji chce mówić tylko w kontekście znacznego zmniejszenia ilości wojsk radzieckich, odmawia zaś dyskusji na temat uzbrojenia. Pragnąłby stworzyć system bardzo ścisłej kontroli bez podejmowania większych zobowiązań jeśli chodzi o zmniejszenie ilości wojsk i uzbrojenia.

Nie ulega wątpliwości, że rokowania wiedeńskie znalazły się w bardzo trudnej fazie z winy Zachodu, który realizuje nowy program rozbudowy swoich sił zbrojnych w nadziei, że uda mu się rozmawiać z krajami socjalistycznymi z pozycji siły. Tego rodzaju złudzenia są właściwie stałym zjawiskiem w całym okresie powojennym. Tak samo — dodajmy — jak i rozczarowania, kiedy okazuje się, iż nowa eskalacja zbrojeń nie przyniosła żadnego rezultatu.

Rokowania wiedeńskie będą toczyć się nadal chociażby dlatego, że Zachód nie może pozwolić sobie na ich zerwanie z uwagi na własną opinię publiczną. Idea ograniczenia zbrojeń, zahamowania wyścigu w tej dziedzinie tkwi głęboko w świadomości społeczeństw, a to m. in. dzięki pryncypialnej polityce krajów socjalistycznych w tej sprawie.

TADEUSZ DERLATKA

W serwisie „Polanglia"

(Dokończenie ze str. 1)

żerski, dwie sauny i ciemnia fotograficzna.

Na stałym wyposażeniu „Inowrocławia" znajdują się roll-trailery, które będą oczekiwały w każdym porcie, a więc w Gdyni, na specjalnym stanowisku ro-ro w Szczecinie, w Kilonii i Porfleet. W związku z tym postoje statku potrzebne dla operacji za- i wyładunkowych w portach będą trwały zaledwie 8 godzin, a w Kilonii 2 godziny. Oba promowce „Polanglii" zastąpią w przewozach aż 8 statków dotychczas eksploatowanych w tej relacji przez Anglików i Polaków.

„Inowrocław" w swój dziewiczy rejs do Porfleet wypływa już jutro pod dowództwem kapitana ż.w. **Romana Liszki.** (wś)

W pobliżu jednego z więzień rzymskich eksplodował ładunek wybuchowy podrzucony w zaparkowanym samochodzie. Zniszczeniu uległo 10 innych samochodów. Eksplozja przerwała nitkę wodociągu, co spowodowało, że woda zalała natychmiast okolicę do wysokości ponad metra. Była to jedna z kilku bomb podłożonych przez włoskich terrorystów. CAF – UPI – Telefoto

Włoskiego terroryzmu dzień powszedni

CZYTAJĄC w polskiej prasie krótkie notatki o codziennych niemal aktach terroru we Włoszech, trudno zdać sobie nawet w części sprawę z rzeczywistych rozmiarów zjawiska i jego politycznego tła oraz skutków.

MAFIA, FAJDA, OMERTA

WŁOSI są na co dzień świadkami terroryzmu, uderzającego w ich znajomych, w osoby wybitne lub powszechnie znane w związku z wykonywanymi funkcjami. Sytuacja tego rodzaju trwa od miesięcy, a nawet lat. Terroryści zaś, poza kilkoma dość istotnymi wyjątkami, korzystają z całkowitej bezkarności. Owa bezkarność wywołuje głębokie ujemne skutki w psychice społecznej, szczególnie w takim kraju jak Włochy. Trzeba pamiętać, że to we Włoszech narodziło się pojęcie mafii, że to w tym kraju słownik określeń, dotyczących współżycia społecznego, zna takie określenia nie znane w żadnym innym kraju, jak fajda, czyli zemsta mafijna, jak omerta, czyli obowiązek milczenia za wszelką cenę na temat popełnionych przez mafię zbrodni, gdyż w przeciwnym przypadku ten, kto ma długi język będzie następną ofiarą.

Tego rodzaju tradycje pogłębiają skutki społeczne wywołane bezkarnością terroryzmu, niezmiernie trudnego do wykrycia i zwalczania bez szerokiej współpracy społeczeństwa z organami policyjnymi i wymiaru sprawiedliwości. We Włoszech zaś nikt lub prawie nikt nie współpracuje z władzami w staraniach o ujęcie i ukaranie sprawców zbrodni, powtarzających się niemal codziennie.

WOBEC 74 ŚWIADKÓW...

Prof. Bacheleta zastrzelono w wąskim korytarzu uniwersytetu rzymskiego, na którym w chwili zbrodni znajdowały się, jak później ustalono, 74 osoby. Trójka morderców działała bez masek. Nikt ich nie próbował zatrzymać, gdy po zastrzeleniu swej ofiary przeciskali się przez pryskający na wszystkie strony tłum studentów. Nieomal nikt nie odpowiedział na apel policji, aby złożyć zeznania w celu ustalenia wyglądu terrorystów.

Terroryści z Czerwonych Brygad dokonali ostatnio morderstwa na osobie sędziego sądu kasacyjnego Minervine w zatłoczonym autobusie w centrum miasta. Jak ustalono, w akcji brało udział 9 osób. Strzelały one w takim tłoku, że ranione zostały trzy osoby w sąsiedztwie upatrzonej ofiary zamachu. I tym razem nikt nie próbował zatrzymać morderców działających z odsłoniętymi twarzami, zaś później prawie nikt nie zgłosił się na apel policji.

JAKIE WNIOSKI?

Wydaje się, że jedną z przyczyn socjologicznych bezkarności terrorystów jest bierność i obawa większości społeczeństwa, nauczonego przez wieki, że z mafią i organizacjami tajnymi, działającymi według jej wzorów, nikt nie wygrał, a wielu straciło życie. Włoch z południa, a także z wielu innych regionów, nie wierzy w skuteczność walki ze złem, jest w głębi duszy przekonany, że zło było i będzie zawsze i trzeba się do niego przystosować, trzeba się z nim pogodzić.

Byłoby krzywdzące dla Włochów, gdyby ktoś twierdził, że taka jest postawa całego społeczeństwa. Każdy dzień przynosi dowody odwagi, niekiedy po prostu poświęcenia się ludzi, ryzykujących życiem nie tylko swoim, ale swoich najbliższych po to, aby posunąć naprzód sprawę śledztwa. Większość jest jednak bierna i pełna obawy oraz niewiary w skuteczność działania wymiaru sprawiedliwości i ona właśnie określa ogólny społeczny stosunek do terroryzmu.

Inna, równie istotna sprawa, to stosunek do samego terroryzmu. Według danych władz śledczych wszystkie prawicowe i lewackie organizacje terrorystyczne mogą liczyć kilka tysięcy członków i ok. 100 tys. sympatyków. Włochy mają 55 mln mieszkańców. Oznacza to, że środowiska terrorystyczne i stanowiące zaplecze dla terroryzmu stanowią ok. 20 promille mieszkańców kraju. Chodzi więc o mikroskopijną mniejszość. Rozrasta się ona jednak bardzo znacznie, jeżeli przyjąć jako kryterium stosunek do państwa włoskiego. Z pewnością jest to państwo o bardzo słabych strukturach nie tylko władzy, ale i takich jak wymiar sprawiedliwości, opieka zdrowotna, system rent i emerytur. Największą słabością państwa włoskiego jest jednak brak moralności. Nie chodzi tu, mówiąc ściśle o państwo, ale o świat polityczny i urzędniczy, będący — w zrozumieniu przeciętnego obywatela — jego personifikacją.

„PRZESTĘPCZA REPUBLIKA"

Czołowy włoski tygodnik polityczny „L'Espresso" opublikował w jednym z numerów marcowych okładkę, ukazującą zdjęcia czołowych polityków chadeckich en face i z profilu tak, jak się to robi w kartotekach więźniów. Tytuł nad zestawem tych zdjęć brzmiał: „Przestępcza republika". Stwierdzenie, zawarte w tym lapidarnym tytule, jest w pełni zgodne z przekonaniem społecznym. W ostatnich tygodniach ujawniono aferę bankową, sprowadzającą się do udzielenia z kasy państwowej czy w każdym razie publicznej nie uzasadnionych kredytów w wysokości kilku miliardów dolarów. Kredyty otrzymali przedsiębiorcy finansujący chadecję, którzy okazali się przestępcami i bankrutami, nie mogącymi zwrócić ani grosza do kas bankowych. W tym samym czasie grupa sędziów oskarżona została o stłumienie śledztwa w sprawie tych kredytów, zaś kilkanaście wybitnych osobistości okazało się zamieszanych w ustalenie z góry — poprzez przekupstwo piłkarzy — wyników rozgrywek pierwszej ligi.

Do tego dochodzą niewykrywalne porwania dla okupu, dochodzi opublikowana przez prasę lista 30 tys. osobistości ze świata przemysłu i handlu, składających zaniżone deklaracje podatkowe itd. itp.

Jeden z młodych ludzi, zapytanych przez reportera włoskiej TV co sądzi o terroryzmie, odpowiedział: „potępiam go, ale nasz kraj nie jest państwem, które zasługuje na obronę. Dlatego z terroryzmem niech walczy policja, ja nie chcę mieć z tym nic wspólnego". Tego rodzaju stosunek do walki z terroryzmem ma bardzo znaczną część społeczeństwa.

Na tym właśnie polega największa groźba, związana z partyzantką miejską, jak coraz częściej nazywa się we Włoszech działalność grup, uważających terror polityczny za metodę walki o postęp czy przeciwnie, metodę walki z postępem.

Terroryzm, widziany w takich ramach, nie jest już czymś całkowicie niezrozumiałym, jakąś formą wynaturzenia. Jest on raczej wtórnym objawem dekadencji politycznej i moralnej, pewnego modelu sprawowania władzy i związanych z nim stosunków obywatela z tą władzą.

Zdzisław Morawski

Na zdjęciu: policjanci przeszukują samochód udający się na lotnisko Leonardo da Vinci. CAF – UPI – Telefoto

W poszukiwaniu utraconego wysiłku

W tę podróż nie pojechałem. Błąd. Wiedziałbym wówczas gdzie i kto „ubrał" lodówki jedynie w falisty papier, zapakował do węglarek, upuścił na rampę albo poustawiał w gustowny stosik tak, że te na samym dole odkształciły się pod nadmiernym ciężarem.

Za wady towarów, powstałe w transporcie płaci PZU, w ub. roku 1,2 mld zł. A przecież jest to tylko zwrot kosztów remontu lub różnica wynikająca z przeceny. Ile więc tych pralek, lodówek, zmywarek, robotów kuchennych, radioodbiorników, telewizorów zostało faktycznie uszkodzonych w transporcie?

Na to pytanie również nie ma odpowiedzi. Od czasu do czasu handel dokonuje sporadycznych kontroli, sprawdzając towar przed zapakowaniem u producenta i przy wyładunku w sklepie. Według danych z 1977 r. co czwarty telewizor i co trzeci sprzęt gospodarstwa domowego był uszkodzony. W meblach wskaźniki te są jeszcze wyższe.

W wędrówkach po kraju towary przechodzą przez dziesiątki rąk. Nie ma więc sprawców, ale są przyczyny. Są także konsekwencje.

SMAK WŁADZY

NOWY system zarządzania większymi obiektami handlowymi objął w 1979 r. w Warszawie trzy placówki CPHW, a wśród nich tę ze sprzętem zmechanizowanym przy ul. Żurawiej. Większe uprawnienia uzyskał jej kierownik, Władysław Cieślakiewicz po 20 latach pracy w handlu. Ma on teraz możliwości samodzielnych kontaktów z producentami poprzez całą sferę finansowania inwestycji, reklamy itp., dysponuje funduszem płac i funduszem premiowym.

Z kontaktów z producentami dojrzewa tymczasem jeden z głównym dostawcą: „Predom-Polar" we Wrocławiu. Kierownik sklepu starał się przekonać dyrektora z Wrocławia, że współpracować z nim warto, ponieważ sprzedaje 1/7 sprzętu nabywanego przez warszawiaków.

Wrocław chętnie nastawił uszu argumentom i... odłożył sprawę ad acta. A przecież wymagania kierownik Cieślakiewicz miał nieduże. Chciał jedynie, aby sprzęt „Polara" trafiał do niego bezpośrednio samochodem producenta. Uwolniłoby to sklep od koszmaru uszkodzeń transportowych. W całej sprawie istnieje już dziesięć dokumentów, były dwie rozmowy telefoniczne oraz obecność jednej komisji. Przez cały ten czas uszkodzone artykuły zajmują powierzchnię sprzedażną.

Jednak i ta operacja jest prosta w porównaniu z załatwianiem reklamacji na ostatni szlagier sezonu — dwukomorowe lodówki TS-245. Psują się one u klienta już w kilka dni po zakupie. Serwis predomowski, który powinien rzecz naprawiać w ramach gwarancji w domu, nie wysyła nawet swego pracownika. Ten rodzaj uszkodzeń jest po prostu „nienaprawialny", o czym można dowiedzieć się telefonicznie, uzyskując jednocześnie zaproszenie do odebrania odpowiedniego dokumentu. Upoważnia on do wymiany sprzętu bezpośrednio w sklepie. Dla kierownika Cieślakiewicza oznacza to obowiązek gratisowego przewiezienia uprzednio nabytej lodówki do sklepu lub magazynu, a nowej do klienta. W ciągu pół roku obniżyło to zyski o kilkadziesiąt tysięcy. Nie ma również mowy o żadnej ciągłości sprzedaży. Cały magazyn, będący w dyspozycji sklepu, zapełniony jest uszkodzonym sprzętem. Sprzedaje się więc to co aktualnie przychodzi. Samodzielność oznacza w tym układzie przerzucenie ciężaru, jakim przemysł i kolej od lat obciąża handel, bezpośrednio na kierownika sklepu i jego personel.

TO KOLEGA

Obszerny dokument, przygotowany przez Centralę Państwowego Handlu Wewnętrznego, dość wyraźnie precyzuje przyczyny i skutki uszkodzeń transportowych. Za pierwsze ich źródło uważa się spiętrzanie dostaw pod koniec kwartału.

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego przyjęło zasadę dostarczania w jednym dniu do każdego województwa wielowagonowych przesyłek. „Predom-Romet" potrafi zażądać od handlu jednoczesnego wyładowania w jednym województwie 30 wagonów rowerów, zaś Warszawskie Zakłady Telewizyjne zapraszają do wyładunku 8 wagonów telewizorów. Konsekwencje. Towary na placach składowych bez żadnego zabezpieczenia spiętrzenia w magazynach, trudności w transporcie do sklepów.

Druga przyczyna to opakowania. Zakłady przemysłowe mają z nimi nadal poważne kłopoty.

Z punktu widzenia przemysłu główną winę za występujące niedomogi w transporcie ponosi handel, gdyż nie dysponuje magazynami, pozwalającymi gromadzić zapasy, wywołane nierytmicznością dostaw. Drugim winowajcą jest transport kolejowy, podstawiający niewłaściwe wagony.

Handel stoi na stanowisku, że przemysł nie uwzględnia obiektywnych trudności, spowodowanych niedorozwojem bazy materialno-technicznej handlu. Transport zgłasza pretensje pod adresem producenta i handlu, że nie dysponują odpowiednio przygotowanym sprzętem mechanicznym. I tak wszyscy mają rację. Jednakże z racji tych niewiele wynika. Brakuje po prostu dość mocnego partnera, który potrafiłby rozgraniczyć partykularne interesy poszczególnych uczestników obrotu towarowego od obiektywnie występujących trudności. Naprawdę, czas się tym już poważnie zająć.

Janusz Kotarski

Dziewiarstwo i medycyna

„Części zamienne" dla człowieka

FABRYKA „części zamiennych" dla człowieka — tak określa się popularnie Zakład Artykułów Medycznych w Centralnym Ośrodku Badawczo - Rozwojowym Przemysłu Dziewiarskiego w Łodzi. Dziewiarstwo i medycyna — połączenie dość zaskakujące, jako że na dziewiarstwo zwykliśmy patrzeć w aspekcie modnych sweterków. Okazuje się, że ta właśnie technika, przy zastosowaniu oczywiście odpowiednich materiałów, daje znakomite wyniki przy produkcji protez naczyniowych i innych. Śmiało można powiedzieć, że materiały alloplastyczne wykonane w Łodzi uratowały życie, przywróciły zdrowie, czy uchroniły przed kalectwem tysiące ludzi.

Produkcja „części zamiennych" dla człowieka ma już dwudziestoletnią historię. W 1960 r. PAP przekazała w świat informację o dokonaniu pierwszej w kraju operacji wszczepienia tętnicy poliestrowej przez dr. Henryka Kusia we Wrocławiu rolnikowi Eugeniuszowi Kozłowskiemu.

O tej i innych operacjach z zastosowaniem pochodzących z Łodzi materiałów alloplastycznych pisano wówczas wiele. Dziś sprawa spowszedniała. W latach 1969—78 Zakład Artykułów Medycznych wykonał blisko 23 tys. protez naczyniowych, ponad 17 tys. protez powięzi mięśni, 14,5 tys. sztucznych wiązadeł i ścięgien, a ponadto kilkaset protez małżowin usznych, wkładek przełykowych oraz z górą 2,7 mln m dzianin na filtry do przetaczania krwi. Z biegiem czasu rozszerzał się asortyment wyrobów. Artykuły te stosowane są przy różnego rodzaju operacjach i zabiegach w ponad 100 klinikach na terenie całego kraju.

WSPÓŁPRACA INŻYNIERÓW I LEKARZY

Wszystkie „części zamienne" są wynikiem ścisłej współpracy inżynierów i lekarzy. Już od samego początku, kiedy w ówczesnym centralnym laboratorium w Łodzi podjęto prace zmierzające do wykonania materiałów alloplastycznych dla potrzeb medycyny, współuczestniczyli w nich również lekarze, pomagając przy rozwiązywaniu trudnych specjalistycznych problemów. Najważniejszym zagadnieniem był wówczas odpowiedni dobór surowca łatwo przyswajalnego przez organizm. Eksperymentowano na zwierzętach. Pierwszy wszczep tętnicy poliestrowej człowiekowi potwierdził sukces twórców protezy. Pacjent po dziś dzień czuje się znakomicie.

Trzeba tu jeszcze dodać, że dziełem zespołu twórców tych artykułów jest nie tylko technologia wytwarzania, lecz również urządzenia, na których produkuje się protezy. Również obecnie stanowią one wyposażenie fabryki. Białe kitle, sterylna czystość, cisza, napięta uwaga — tu nie może być wyrobów z wadami, czy w drugim gatunku. Pewien dysonans wprowadza manekin zgrabnej dziewczyny. Jej skąpy, ażurowy „przyodziewek" — to specjalnie formowane elastyczne siatki przytrzymujące środki opatrunkowe. Nowy ten artykuł przekazany został właśnie do oceny medykom.

POZYTYWNE OCENY

Produkcja stale wzrasta, wzbogaca się o nowe artykuły. Nieustannie prowadzone są prace badawcze w klinikach łódzkich, warszawskich, poznańskich, krakowskich, wrocławskich, szczecińskich. Na ich realizację włókiennictwo przeznacza milionowe kwoty.

A efekty? Kierownik Zakładu Artykułów Medycznych — inż. Czesław Okrojek (jeden z pięcioosobowego zespołu twórców dziewiarskich protez, który już w roku 1964 otrzymał za nie nagrodę państwową) przedstawia dokumentację w postaci pism naszych czołowych chirurgów, doniesień z prac naukowych.

Są w nich pozytywne oceny, potwierdzone również badaniami pacjentów w ciągu kilku lat, a także wskazania dalszych potrzeb medycyny. Inż. Okrojek prezentuje też kolejny nowy wyrób: protezę ubytków kości czaszki. Niedawno dokonano pierwszych wszczepień tego materiału w dwóch klinikach.

Welurowe protezy naczyniowe, opaski elastyczne, wspomniane już siatki do podtrzymywania opatrunków, nowe typy pończoch ortopedycznych — to także przykłady osiągnięć zakładu. Obecnie czołowym problemem jest sterylizacja radiacyjna materiałów alloplastycznych. Prowadzone w 7 klinikach prace badawcze i organizacyjne są już na ukończeniu. Polskie protezy dziewiarskie nie ustępują jakością wyrobom renomowanych firm zagranicznych.

Irena Beck

Szlaki wodne trzech mórz

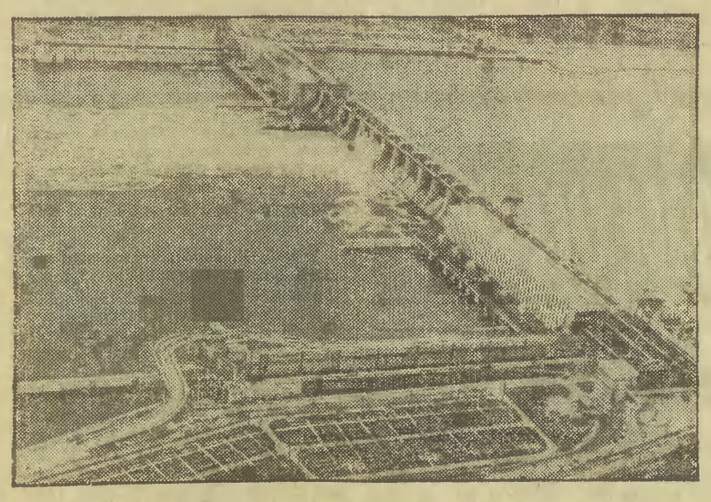

Rumunia. Hydroelektrownia „Żelazne Wrota" na Dunaju, o mocy 2100 MW, to druga co do wielkości hydroelektrownia w Europie. CAF – Agerpres

POŁĄCZENIE szeroką śródlądową drogą wodną trzech mórz: Północnego, Bałtyckiego i Czarnego, wolniej wprawdzie aniżeli tego pragnęły całe generacje inżynierów i projektantów, ale przybiera realne kształty. Kanał Dunaj – Odra (a pośrednio i Wisła) – Łaba, to dość odległa jeszcze sprawa. Przybliża ją podjęcie przez nas programu regulacji i połączenia w pełni sprawnymi szlakami wodnymi dwóch naszych wielkich rzek – Wisły i Odry.

Zarysowuje się natomiast wyraźnie arteria Ren — Men — Dunaj jako największa, a jednocześnie najtańsza w Europie droga między kilku stolicami i wielkimi miastami od Morza Północnego po Morze Czarne. W tej chwili czechosłowaccy i węgierscy budowniczowie ujarzmiają Dunaj na przestrzeni blisko 100 km, budując system hydroenergetyczny Gabczikowo — Nagymaros.

STATKI W... BRATYSŁAWIE

— Statki? Tutaj? Z pobłażaniem reaguje na często tak właśnie wyrażane zdziwienie inż. Jan Komora z Instytutu Gospodarki Wodnej w Bratysławie. Objaśnień udziela, prezentując imponującą rozmiarami makietę tego systemu, w skali 1:20. Zapewnia, że przyszły port w Bratysławie będzie miał zdolność przeładunkową 8 mln ton towarów rocznie.

Podczas gdy przed Bratysławą Dunaj ma spad na jeden kilometr 47 centymetrów, pod Komarnem jest już tylko 6 cm. A to oznacza 700 mln metrów sześciennych naniesionego corocznie piasku i mułu. Konsekwencje są jednoznaczne: wiosną powodzie niekiedy katastrofalne jak w 1954 r. i 1965 r., zaś latem zahamowanie żeglugi. Jak można płynąć, kiedy pod kilem zamiast wody mielizna?

Rozwiąże ten problem ogromny zbiornik wodny, ściślej trzy zbiorniki, miejscami szersze niż Kanał Sueski, stanowiące jednocześnie drogę wodną, niejako drugi szlak Dunaju, którym będą mogły pływać nawet statki, oczywiście, o mniejszym tonażu. Dzięki likwidacji przed 7 laty, wspólnie przez Rumunię i Jugosławię, gardzieli na Dunaju między skalistymi górami, nie bez powodu zwanej Żelaznymi Wrotami, dzięki budowie tam zapory i hydroelektrowni, a także komór przepływowych z Morza Czarnego, będą mogły docierać do Belgradu, Budapesztu, a wkrótce i Bratysławy nawet statki po 3 tys. DWT. Usprawnią także żeglugę budowane obecnie dwa nowe węzły hydroenergetyczne: jugosłowiańsko-rumuński, zwany Żelazne Wrota 2 i bułgarsko-rumuński Nicopol—Turnu Magurele.

3,6 MLN kWh ROCZNIE

Zgodnie z podpisanym we wrześniu 1977 roku porozumieniem węgiersko-czechosłowackim, poczynając od 1986 roku stopniowo będą podłączane do systemów energetycznych obu państw dwie elektrownie wodne: Gabczikowo o mocy 720 MW i Nagymaros — 120 MW. Będą one wytwarzały 3,6 mld kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie.

Kto ile energii otrzyma? Obydwa kraje proporcjonalnie do nakładów inwestycyjnych, wnoszą po 50 proc. kosztów i będą odbierały równe jej ilości. Elektrownie zostaną połączone ze sobą, jednakże będą mogły pracować niezależnie. W realizacji tej inwestycji udzieli obu państwom pomocy również Związek Radziecki dostarczając turbiny i generatory.

Dodać warto, że obok systemu Gabczikowo—Magymaros opracowywane są plany drugiego hydroenergetycznego zespołu na węgiersko-jugosłowiańskim odcinku Dunaju, między Nowym Sadem a Mohaczem.

SZCZECIN I KONSTANCA O POŁOWĘ DROGI BLIŻEJ

Idea budowy kanału Odra — Dunaj jest o pół wieku starsza niż liczące sobie już 150 lat zakłady hutnicze w Ostrawie. Właśnie one są szczególnie gorącym rzecznikiem zrealizowania tego szlaku. Produkują bowiem ciężkie odlewy do 500 ton, parogeneratory dla energetyki jądrowej do 400 ton, okrętowe wały korbowe ponad 140 ton jeden. Żeby to przewieźć trzeba często umacniać mosty, blokować niekiedy na wiele dni drogi, co ogromnie podraża transport przy jego ślimaczym tempie. Woda to łatwy, stosunkowo bezpieczny, a co najważniejsze tani przewóz.

Kanał, łączący Dunaj z systemem Łaba—Odra—Wisła, który ponad dwukrotnie skróciłby trasę między portami mórz Czarnego i Bałtyckiego, miałby długość 438 km. Odrzański odcinek to tylko 119 km. Pokonywać przy tym trzeba góry, przedzierać się przez skały i mokradła. Istnieje projekt wybudowania na tym szlaku elektrowni wodnych o ogólnej mocy 6000 megawatów oraz nawodnienia pół miliona ha ziemi uprawnej, ale to w odległej dopiero przyszłości.

Plany zakładają, że przy obecnej technice 5000 robotników i inżynierów, przy bardzo dużej mechanizacji prac, mogłoby zbudować kanał łączący Dunaj z Odrą i Łabą w ciągu 7 do 10 lat.

Póki co poczekajmy jednak na realizację naszego programu Wisła oraz systemu hydroenergetycznego Gabczikowo-Nagymaros.

Stanisław Lewandowski

Taneczne oferty na letni karnawał

Od kilku lat rozwija się w Trójmieście dynamicznie amatorski ruch taneczny, szczególnie zaś przybywa kursów i pokazów tańca towarzyskiego. Mamy tę satysfakcję, że i nasza gazeta przyczyniła się do popularyzacji tej sztuki, swoją akcją „Tańczymy z „Wieczorem".

Z czego to wynika? Moda, czy też po prostu potrzeba? Przypomnieć tu warto zdanie niezapomnianego mistrza Melchiora Wańkowicza, że umiejętność tańca jest niezbędna każdemu w życiu towarzyskim. I chyba prawda ta potwierdza się, skoro na niezliczonych kursach chętnych nie brakuje. Do znanego już wcześniej Akademickiego Klubu Tanecznego Politechniki Gdańskiej dołączyły następne: Gdyński Klub Taneczny „Fala" i Morski Klub Taneczny.

Przed nami letni karnawał. Co przygotowali animatorzy ruchu tanecznego?

Bałtycki Ośrodek Upowszechniania Kultury Tanecznej wspólnie z Osiedlowym Klubem Kultury w Gdańsku-Brzeźnie zaprasza 12 bm. o godz. 18 do siedziby ODK przy ul. Dworskiej 29 na pokaz turniejowego tańca towarzyskiego.

Natomiast Gdyński Klub Taneczny „Fala" Stoczniowego Ośrodka Kultury „Fregata" zaprasza przedstawicieli klubów, kawiarni oraz innych placówek prowadzących działalność dyskotekową na spotkanie w dniu 15 bm. o godz. 18 w siedzibie klubu (ul. Śląska 33) gdzie zostanie przedstawiona oferta programowa „Fali", atrakcyjne propozycje, jak zmienić tradycyjną — już — dyskotekę. Organizatorzy proszą o potwierdzenie udziału (tel. 20-77-00).

al.

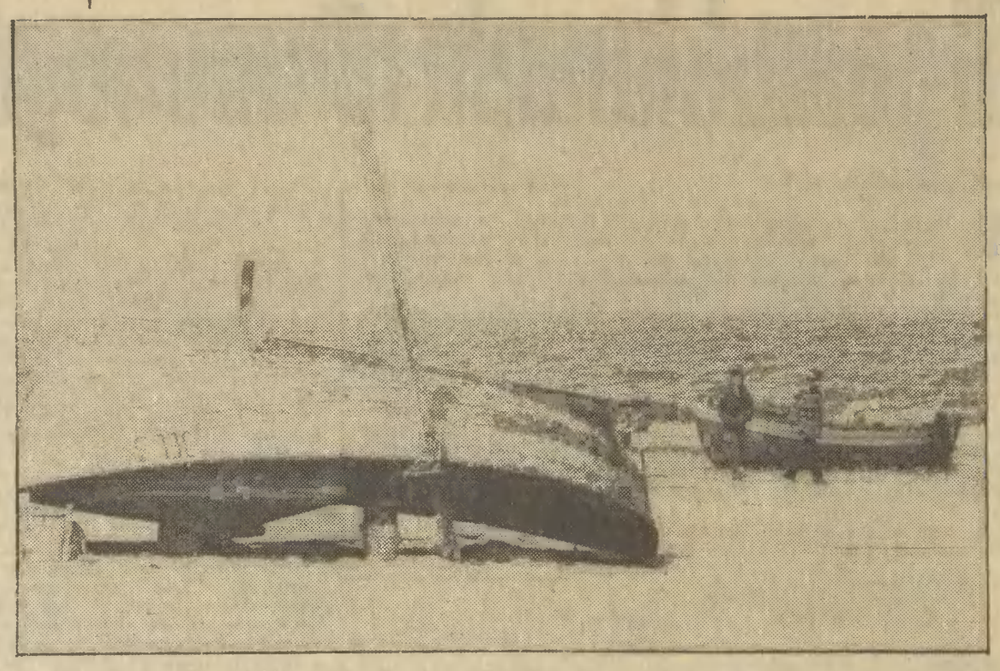

Jelitkowska plaża jest ulubionym terenem spacerów mieszkańców Oliwy i Przymorza. W lecie, o brzasku przychodzą tutaj amatorzy świeżych bałtyckich ryb. Z wybrzeża jelitkowskiego wyruszają bowiem na połowy w morze rybacy indywidualni, którzy na swoich niewielkich łodziach rzucają wyzwanie Bałtykowi.

Teraz bałtyckie łodzie odpoczywają na piasku plaży przed kolejnym sezonem. Tylko nieliczni o tej porze roku spacerowicze docierają do nich. (al.)

Fot. M. Zarzecki

Kto nie lubi porządków?

PRAWIE dwa tygodnie trwa już akcja „Wieczoru Wybrzeża" poświęcona porządkom: „Wiosenna miotła". Pokazywaliśmy na naszych łamach zarówno dobre przykłady, jak i bałagan, który powinien natychmiast zniknąć. Otrzymaliśmy pierwsze listy, wskazujące kolejne przykłady... przeważnie negatywne.

Oto jeden z nich: Czytelnik z Zaspy zwraca uwagę na oszpecanie budynków rozlicznymi — nie najpiękniejszymi szyldami i ogłoszeniami. Dziwi ta praktyka. Tym bardziej że spółdzielnia „Zaspa" potrafiła załatwić problem, swoje ogłoszenia i informacje umieszczając na specjalnych tablicach. W ramach wiosennych porządków warto się więc i tym zainteresować.

Jednocześnie zapraszamy do współdziałania z „Wieczorem Wybrzeża" komitety osiedlowe. W ramach akcji wiosennych porządków mieszkańcy dzielnic podejmują bowiem niejednokrotnie prace na rzecz estetyzacji osiedla; czasami chodzi po prostu o posprzątanie własnego podwórka. Takie inicjatywy również chętnie przedstawimy w wiosennej rubryce. **Sygnały te prosimy opatrywać na kopercie hasłem: „Wiosenna miotła".**

* * *

Okres przedświąteczny pracowicie spędzili gdańscy zieleniarze. We wszystkich zielonych oazach Trójmiasta usuwano ostatnie ślady zimy, porządkując trawniki i rabaty. Już niebawem zakwitną na nich pierwsze krokusy, pojawią się również kolorowe bratki — zwiastuny barwnego lata. Niestety, z kwiatami opiekunowie zielonych terenów mają wiele kłopotów. Sprawiają to zwierzęta. Puszczone samopas psy tratują parkowe rabaty, zaś gołębie — wyjadają pączki i listki. Rozważano już wiele sposobów, jak zaradzić temu złu. Na psy trudno coś poradzić. Wypada tylko apelować do ich właścicieli, by bardziej uważali na swoich pupili. Wszak tak łatwo, w ciągu kilku minut, rozkopując grządkę, niszczą pracę wielu miesięcy. Natomiast gołębie... Gołębie chcą zieleniarze... dokarmiać, by nie musiały uzupełniać zapasu witamin roślinami z kwiatowych rabat.

Na koniec warto przypomnieć również niektórym właścicielom prywatnych posesji o wiosennych porządkach. Przylegające do ulicy ogródki w willowych dzielnicach mogą być nie tylko ozdobą ciągów spacerowych, ale też je... oszpecać. Sterty jesiennych jeszcze liści na ścieżkach, sterczące rozpaczliwie suche badyle — to widok niejednego takiego ogródka. A zasadą „wolnoć Tomku w swoim domku" kierować się w takim przypadku nie można. Estetyka miasta to sprawa wszystkich mieszkańców. **Czas wyciągnąć „Wiosenną miotłę".**

al.

Lepkie ręce

Ostatnio przed Sądem Rejonowym w Gdańsku odpowiadał 31-letni **Zdzisław Cysewski, zam. w Gdańsku przy ul. Oliwskiej 75.** Jak się okazało, mimo młodego wieku był on już kilkakrotnie karany. Ostatni wyrok wydał na niego sąd w Jeleniej Górze, obecnie więc odpowiadał jako recydywista.

Stanął on pod zarzutem dokonania szeregu kradzieży, które Sąd Rejonowy w Gdańsku potraktował jako czyn ciągły. Przestępcza działalność oskarżonego polegała na „kolekcjonowaniu" wyrobów ze złota.

Zdzisław Cysewski w lipcu ub. roku wyprowadzając się z mieszkania Iwony i Jolanty A. niepostrzeżenie skradł ich biżuterię: dwa złote pierścionki, dwa łańcuszki i złoty wisiorek z Nefretete. Ustalono również, że jeszcze mieszkając u nich przyjął od Iwony A. kwarcowy zegarek należący do jej znajomego, który obiecał naprawić. Nie tylko nie spełnił obietnicy, ale przywłaszczył sobie drogi zegarek, który z kolei sprzedał.

Pewnego dnia Zdzisław Cysewski jadąc w pociągu elektrycznym relacji Gdańsk — Wejherowo, zdjął z ręki obrączkę nietrzeźwemu pasażerowi. Kiedy ten zorientował się kto jest sprawcą — zażądał zwrotu obrączki. Podejrzany wysiadł na przystanku Zaspa i próbował uciec. Właściciel obrączki ruszył za nim w pościg. W sukurs przyszedł mu patrol MO, który zatrzymał uciekającego. Ten zdołał się jednak w czasie pościgu pozbyć skradzionej obrączki.

Tak zakończyła się ostatnia sprawa z serii kradzieży. Zdzisław Cysewski — człowiek o lepkich rękach został skazany tym razem na 3 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Ponadto sąd ustalił nad nim nadzór ochrony przez okres 3 lat i zobowiązał do podjęcia oraz wykonywania stałej pracy.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

REPORTERZY informują

ŚMIERĆ NA JEZDNI

Na skrzyżowaniu ulic Czerwonych Kosynierów i Zakręt w Gdyni Dariusz H., kierując „Nysą" GS-3865 potrącił 76-letnią Helenę S., która przechodziła przez jezdnię w miejscu nie wyznaczonym dla pieszych. W wyniku odniesionych obrażeń piesza zmarła w szpitalu.

UWAGA NA DZIECI!

Zaczyna się wiosna, na drogach coraz więcej dzieci, które korzystając z nieuwagi dorosłych jezdnie wybierają sobie za teren zabawy lub lekkomyślnie łamią przepisy ruchu drogowego. Czasami — może to mieć tragiczne następstwa.

Na ul. Karola Marksa w Gdańsku-Wrzeszczu 7-letni Robert O. i 11-letni Dariusz O. wybiegli nagle na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle i zostali potrąceni przez „Volkswagena" GDR-0053, który prowadził Janusz M. Chłopcy doznali obrażeń i znajdują się w szpitalu.

POŻAR W GARAŻU

W garażu, należącym do Stefana L., w Gdańsku-Oliwie przy ul. Derdowskiego wybuchł pożar, w wyniku którego spłonął samochód „Skoda" i wyposażenie pomieszczenia. Przyczyną pożaru było zapalenie się farby, podgrzewanej na maszynce elektrycznej. Straty wynoszą ok. 200 tys. zł.

Puchar Prezydenta dla amatorów

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Gdyni wraz z Zakładowym Domem Kultury Zarządu Portu Gdynia już po raz czwarty organizuje w dn. 19 — 20. IV. br. Ogólnomiejski Przegląd Zespołów Amatorskich.

Do przeglądu, który odbędzie się w sali widowiskowej Zakładowego Domu Kultury Zarządu Portu Gdynia przy ul. Polskiej 32, zaprasza się wszystkie gdyńskie chóry, orkiestry, zespoły muzyczne i taneczne z dowolnym repertuarem. Nagrodą będzie Puchar Prezydenta Miasta. Chętni mogą zgłaszać swój udział do 12. IV. w pokoju 435 Urzędu Miejskiego w Gdyni przy ul. Czołgistów, tel. 20-44-20.

(dp)

W parku jelitkowskim. Fot. M. Zarzecki

„Społem" w 1980 r.

Gospodarstwo pierwszej potrzeby

ŻYWNOŚĆ i chemia, szkło i 1001 drobiazgów; handel, produkcja, usługi i gastronomia — oto lapidarny skrót tego z czym ma na co dzień do czynienia spółdzielczość spod znaku „Społem" zatrudniająca na terenie woj. gdańskiego ponad 22 tys. pracowników i prowadząca 1431 placówek detalicznych. Efektem funkcjonowania w ubiegłym roku tego „gospodarstwa pierwszej potrzeby" była sprzedaż towarów o wartości 15,4 mld zł tj. o 8,7 proc. więcej niż w roku 1978.

NA podstawowe pytanie: czy pracowano dobrze? — odpowie jutrzejsze, XV Zgromadzenie Przedstawicieli Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców, które oceni działalność samorządową, społeczną i gospodarczą, analizując wyniki finansowe, oraz działalność inwestycyjno-remontową wybierając nową radę spółdzielni. Będzie to także okazja nie tylko do mówienia o kompleksowych problemach zarządu i poszczególnych dyrekcji czy pionów, ale również do podniesienia tematów które w toku codziennej pracy rzutują na prawidłowe działanie tego wielkiego organizmu w sferze gospodarki naszego regionu.

RYNEK, TOWARY, DYSTRYBUCJA

Jest faktem, że powiedzenie czy napisanie czegokolwiek krytycznego o funkcjonowaniu handlu powoduje natychmiastowe i czasem nieoczekiwane reakcje ze strony zainteresowanej, co z kolei wywołane jest głębokimi frustracjami zainteresowanych. Są przecież w stanie w każdej chwili udowodnić, że naprawdę robią co mogą! Nazywa się to eufemistycznie „równoważeniem siły nabywczej ludności oraz łagodzeniem braku pełnej podaży niektórych artykułów".

To prawda. Problem centralnego rozdzielnictwa towarów dotyka również i „Społem" więc trzeba sięgać do głębokich rezerw, które stanowią m. in. skup artykułów pochodzenia zagranicznego, wymiana bezdewizowa, intensyfikowanie produkcji własnej i aktywne penetrowanie tzw. rynku producenta. Stosuje się przy tym różne formy — od sklepów patronackich poczawszy po „ciche" porozumienia. Byle tylko był towar i byle szybko go sprzedać.

Po drodze przejść trzeba jednak wszystkie „uroki" scentralizowanej dystrybucji. Należą do nich opóźnienia w dostawach (w ub. r. naliczono i wyegzekwowano z tego tytułu 3 mln zł kar umownych), reklamacje jakościowe (4,3 mln zł kar) oraz — co nie należy do rzadkości — angażowanie własnego transportu do wożenia towarów od dostawców i własnego personelu — do pakowania. Drogę od producenta do klienta wydłuża także niedostatek sieci handlowej oraz regres w budownictwie zaplecza magazynowego.

DOBRA WOLA CZY OPERATYWNOŚĆ?

Czasami trudno jest wyjść z podziwu czym się już ci handlowcy nie zajmują. Piszemy o tym na wstępie, ale przecież codzienna praktyka dowodzi, że każda nowa inicjatywa znajduje natychmiast swe reperkusje w praktyce. Np. odpowiedzią na brak sklepów jest mnogość akcji i kiermaszy (było ich w ub. r. 293) — od sprzedaży w zakładach pracy po wielkie imprezy, z Jarmarkiem Dominikańskim na czele. W efekcie udział „Społem" w obrocie towarowym woj. gdańskiego systematycznie rośnie i osiągnął w ub. r. 39,2 proc.

Aby uzyskać ten wskaźnik poważna odpowiedzialność spoczywa nie tylko na pionach odpowiedzialnych za obrót towarowy, ale także na organizacji i technice sprzedaży oraz działalności inwestycyjnej i remontowej.

O ile sprawa przeciągających się kontrolnych spisów towarów, czy zamykania sklepów z powodu dostawy coraz rzadziej dotyka klientów, o tyle inwestycje są w dalszym ciągu achillesową piętą. Jak mówi się oficjalnie „wyczerpano wszystkie możliwości oddziaływania na bezpośrednich wykonawców". Dotyczy to piekarni w Redłowie, ciastkarni w Pieckach-Migowie, linii automatycznej w wytwórni wód gazowanych na terenie Starogardu. Gdyby nie własna baza, w postaci Wojewódzkiego Zakładu Remontowo-Budowlanego również i obraz istniejącej sieci handlowej nie byłby najciekawszy.

Tymczasem w 1979 r. wyremontowano 779 obiektów, zmodernizowano 19, a 6 — adaptowano. Zrobiono zatem sporo, co nie znaczy wcale, że społemowscy spółdzielcy i tutaj nie borykają się z kłopotami. Mimo wszystko jednak dąży się, by rzetelnie pilnować terminów i zoptymalizować współczynnik gotowości sieci handlowej, który w „Społem" podniósł się obecnie do poziomu 96,7 proc.

BYĆ HANDLOWCEM...!

Na spotkaniu, poprzedzającym XV Zgromadzenie Przedstawicieli prezes Zarządu WSS „Społem" mgr **Eugeniusz Maj** z zadowoleniem mówił o kadrach przedsiębiorstwa; o działaniach, które sprawiają, że załogi — od najwyższego szczebla służbowej hierarchii — są zintegrowane. Proces ten stale się umacnia, czego najlepszym dowodem jest coraz niższy wskaźnik fluktuacji, podnoszenie poziomu obsługi oraz duże zaangażowanie i ofiarność. Nic też dziwnego, że podejmuje się starania, aby doskonalić warunki w miejscach pracy poprzez właściwą działalność socjalno-bytową i stosować takie bodźce ekonomiczne, które w efekcie przynosiłyby pożytek i pracownikom „Społem" i klientom.

Służą temu m. in. rozliczne konkursy, które wyłaniają nie tylko najlepszych, ale także... ujawniają pewne słabości w funkcjonowaniu administracji. Z satysfakcją skonstatowaliśmy np. że podnoszone przez dekoratorów sprawy ich statusu i warunków pracy znalazły właściwe odbicie w decyzjach kompetentnych władz zarządu i oddziałów „Społem".

* * *

W tym roku zadania rzeczowe „Społem" przewidują w woj. gdańskim sprzedaż towarów wartości 16,4 mld zł, a więc o 6,7 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Znacznej dynamiki oczekiwać należy m. in. od gastronomii, zwłaszcza zaś w zakresie działalności stołówek i bufetów, usług handlowych dla ludności oraz działalności Wojewódzkiego Zakładu Remontowo-Budowlanego. Nadal aktywizowana także będzie działalność samorządowa i społeczno-wychowawcza, a więc ta sfera, która decyduje o kształcie całej społemowskiej rodziny.

GRAD.

Śmierdząca sprawa

Płynie, wije się rzeczka...

KOMENDANT gdyńskiej MSP zagroził, że za tydzień sprawa ta stanie na wokandzie kolegium ds. wykroczeń. W związku z tym wysłano teleks do zainteresowanych i... zapadła cisza!

...Gdy wjeżdżamy autobusem na Obłuże Górne, z boku można zauważyć porozrzucane domki — baraczki. Pomiędzy nimi — ulicą Cechową — płynie półtorametrowej szerokości potoczek. Bierze on swój początek na skarpie, gdzie malownicze wodospady tworzą cztery strumyczki, i zamienia się w rzeczkę, która dochodzi do ul. Wincentego Gruny. Długość potoku wynosi 1,5 kilometra. Składnikami jego są: woda z topniejącego lodu oraz w przeważającej mierze ścieki. Wszystko to straszliwie śmierdzi.

Pierwsze symptomy zbliżającej się katastrofy pojawiły się jesienią ub. roku. Wtedy to prowadzący prace na tym terenie Kombinat Budowlany przy usypywaniu skarpy zniszczył położoną nieco wcześniej sieć kanalizacyjną. Studzienki kanalizacyjne zostały zamulone, część z nich uległa zgnieceniu. Kombinat usiłował naprawić uszkodzenie zakładając rury betonowe; niestety, aby instalacja mogła sprawnie działać, potrzebne były rury kamionkowe. Należało więc znaleźć wykonawcę. Napierw jeszcze ścieki jako tako spływały do studzienek, aż w końcu ostatnia kropla przepełniła „czarę" i na początku zimy nieczystości zaczęły się przelewać.

Sprawa jest na pierwszy rzut oka jasna. Po prostu niszczyciel powinien jak najszybciej naprawić swoje błędy. Tylko że gdyński Kombinat Budowlany przez długi czas nie mógł znaleźć wykonawcy koniecznych robót. Krzyżowały się pisma, ponaglenia, prośby, dzwoniły telefony, a rzeczka na ulicy Cechowej stawała się coraz większa. Zrażony trudnościami kombinat z coraz mniejszym zainteresowaniem spoglądał w stronę Obłuża Górnego.

Minęły trzy miesiące. Ponaglenia Miejskiej Służby Porządkowej zamieniły się w ostrzeżenia, a później w groźby. Wreszcie znalazł się wykonawca. Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych 24 marca potwierdziło zlecenie. Koszt robót ma wynieść 100 tys. zł. Wszystko jest w porządku, tylko... termin zakończenia robót ustalono na koniec maja! **Do tego więc czasu gnijący potok będzie płynąć przez Obłuże. Robi się coraz cieplej i niedługo już ścieki mogą zagrozić zdrowiu mieszkańców. Komendant MSP, Janusz Rutecki, głośno wymawia słowo „epidemia"...**

Dyrektor **Giedrycki** z GPRI tłumaczy, że w marcu warunki klimatyczne nie pozwalały na rozpoczęcie prac. Obiecuje, iż ewentualnie do końca kwietnia zniknie potok z ul. Cechowej.

Na ten termin nie mogą się jednak zgodzić mieszkańcy, MSP i sanepid. Sprawa stanęła na ostrzu noża. Wyniki poznamy za tydzień.

Gnębi mnie jednak cały czas myśl, czy rzeczywiście aż tak długo trzeba było czekać na rozpoczęcie likwidowania „rzeczki"? Dla zbyt wielu osób była to chyba śmierdząca sprawa.

D.J.

Załatwiamy od ręki

Od redakcji

Władysław P. Sopot: Wartość wchodzącego w skład wspólnego majątku małżonków lokalu mieszkalnego nabytego od państwa określa się w zasadzie według cen rynkowych.

Janusz K. Gdynia: W przypadku gdy zachodzi wątpliwość, czy pracownik lub jego małżonek jest podatnikiem podatku dochodowego właściwym do stwierdzenia tego faktu jest odpowiedni organ finansowy.

Lucjan P. Gdańsk: Za inwalidę uważa się osobę zaliczoną do jednej z trzech grup inwalidztwa przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

Jerzy P. Gdańsk-Wrzeszcz: Sprawy omawiane w liście do redakcji reguluje ustawa z 23. 10. 1975 r. o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych. (Dz. U. nr 34 poz. 186) oraz statut ZBoWiD.

Władysław T. Gdańsk: Jeżeli wyrządzona szkoda nie została uprzednio naprawiona sąd nakłada na sprawcę, któremu wykonano kara zostanie zawieszona warunkowo obowiązek naprawienia tej szkody.

Tomasz K. Tczew: Członek rady zakładowej zwolniony od czynności zarobkowych zachowuje prawo do pełnego wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę.

Leon T. Sopot: Okres prowadzenia stacji benzynowej na podstawie umowy agencyjnej nie podlega wliczeniu do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego.

Wanda K. Gdynia: Ochrona kobiety w ciąży rozciąga się również na stosunek pracy z drugim pracodawcą w niepełnym wymiarze godzin.

Waldemar M. Sopot: Sąd może orzec grzywnę oprócz kary pozbawienia wolności od 500 zł do miliona zł.

Andrzej P. Gdynia: Wypadek w drodze na zajęcia, przewidziane programem studiów podyplomowych, na które pracownik został skierowany przez zakład pracy jest wypadkiem w drodze do pracy.

Iwona K. Gdańsk: Może Pani — wobec odmowy wypłacenia świadczenia z tytułu odprawy pośmiertnej po zmarłym ojcu — wystąpić o jego zapłatę przeciwko zakładowi pracy zmarłego do sądu w Gdańsku.

Wanda K. Sopot: Pracownica korzystająca z bezpłatnego urlopu, dla matek pracujących, opiekująca się małymi dziećmi zachowuje prawo do zasiłku rodzinnego na dzieci przez cały okres urlopu bezpłatnego.

Wanda K. Gdańsk: O dokonanym otwarciu i ogłoszeniu testamentu Państwowe Biuro Notarialne o spadku zawiadamia (w miarę możności) osoby, których rozporządzenia testamentowe dotyczą oraz wykonawcę testamentu i kuratora spadku.

(p)

Echa „Wieczoru"

Odpowiadając na naszą notatkę z dnia 28. 2. br. pt. „Papieros w ustach kierowcy" kierownik działu organizacyjno-prawnego WPK w Gdańsku informuje nas, że kierowca postąpił niezgodnie ze swoimi obowiązkami.

„Nawet jeżeli — jak twierdzi kierowca, był to nieznajomy w stanie nietrzeźwym, prowadzący pojazd powinien interweniować skutecznie, mając nawet prawo prosić o pomoc MO. Kierowcy obniżono premię i pouczono o przestrzeganiu przepisów porządkowych. Za przykry incydent przepraszamy".

Powyższe słowa są cytatem z listu kierownika wydziału organizacyjno-prawnego WPK.

erg

Prawnik odpowiada

Praca w wolną sobotę

Andrzej T. z Gdyni prosi o wyjaśnienie:

— W wolną sobotę musiałem pracować, zakład pracy nie zechciał mi dać w zamian innego wolnego dnia od pracy. W następnym miesiącu miałem urlop wypoczynkowy w czasie którego moi koledzy korzystali z wolnej soboty. Również i w tym przypadku pracodawca mój nie zechciał przedłużyć mego urlopu o jeden dzień wolnej soboty, z której nie skorzystałem. Proszę również wyjaśnić, czy za wykorzystane wolne soboty przysługuje wynagrodzenie i w jakiej wysokości?

— Pracownicy, którzy na polecenie swych przełożonych wykonywali pracę w dniu wyznaczonym jako dodatkowy dzień wolny od pracy (tzw. wolna sobota) powinni otrzymać w zamian dzień wolny od pracy w innym terminie. Nie dotyczy to jednak kierowników zakładów pracy oraz ich zastępców.

Kodeks pracy przyjął zasadę, że pracownikom, którzy w związku z urlopem wypoczynkowym, a także chorobą lub z innych usprawiedliwionych przyczyn nie mogli wykorzystać dodatkowych dni wolnych od pracy w wyznaczonych terminach, nie przysługują w zamian inne dni wolne od pracy, ani żadne roszczenia z tego tytułu, jeśli szczególne przepisy nie przewidują wyjątków od tej ogólnej zasady.

Za dodatkowe dni wolne od pracy pracownicy nie otrzymują odrębnego wynagrodzenia, jednakże otrzymują oni — z „zaoszczędzonego" w ten sposób osobowego funduszu płac ekwiwalent w postaci opłaconego zwiększonego wykonania norm pracy, jeśli warunkiem wprowadzenia dodatkowych dni wolnych jest wykonanie w skróconym czasie pracy pełnych zadań zakładu a także w formie premii dla pracowników godzinowo płatnych — tak aby ci pracownicy, którzy wykonali wszystkie zadania, otrzymali wynagrodzenie nie niższe od przypadającego za dany miesiąc w poprzednio obowiązującym wymiarze czasu pracy.

Tak więc pracownikom tym zatrudnionym w systemie czasowo-premiowym, należy odpowiednio zwiększyć należną im premię, a pracownikom zatrudnionym w systemie nie przewidującym premii — przyznać premię dodatkowo tak, aby średni godzinowy zarobek pracowników został zwiększony odpowiednio do skrócenia czasu pracy.

Śmierć pod tramwajem

28 marca br. o godz. 18.50 w Gdańsku na ul. Kartuskiej, tramwaj linii nr 1 potrącił mężczyznę, który poniósł śmierć. Świadkowie tego wypadku proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KM MO w Gdańsku ul. Kurkowa 8, tel. 37-02-50 lub 37-06-01.

Wycieczka w nagrodę

Wczoraj wyjechała do ZSRR 41-osobowa grupa uczniów ze szkół podstawowych woj. gdańskiego. Są to laureaci konkursów oraz wyróżniający się w nauce i pracy społecznej. Wyprawa, już szósta z kolei, nosi tradycyjną nazwę „Jantarowe Wici". Współorganizatorami są: Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Komenda Gdańskiej Chorągwi ZHP.

wim.

Dialogi literackie w „Literackiej"

W piątek, 11 bm. w gdańskiej kawiarni „Literacka" odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Dialogi literackie". Organizatorami tych biesiad są: Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku i gdański Oddział ZLP.

Piątkowe spotkanie (początek godz. 18) poświęcone będzie twórczości Jana Piepki. Znanego pisarza i gawędziarza przedstawi publiczności Alina Kietrys, członek Klubu Krytyki Literackiej przy Oddziale ZLP.

W dorobku literackim Jana Piepki wiele miejsca zajmuje folklor kaszubski: pisarz jest popularyzatorem gwary kaszubskiej. Do najbardziej znanych utworów należą: „Purtkowe stegny", „Szumiące wrzosy", „Dzierzby na głogach", „Cisza", „Wieża z domem" i „Komu przypisana miłość..."

al.

Zwycięstwo i porażka młodych koszykarzy Polski na turnieju w Virton

W belgijskiej miejscowości Virton rozpoczął się eliminacyjny turniej juniorów w koszykówce do mistrzostw Europy, w którym udział bierze reprezentacja Polski oraz RFN, Belgia, Luksemburg i Irlandia.

W pierwszym swym meczu Polacy pokonali drużynę RFN 74:71 (37:29). Polacy rozpoczęli bardzo dobrze prowadząc 12:2, 19:8 i po I połowie różnicą 8 pkt. W drugiej zespół RFN przyśpieszył grę i objął prowadzenie 64:63, lecz finisz należał do polskich koszykarzy.

W drugim meczu Polska przegrała z gospodarzami turnieju, **Belgią** 69:74 (27:32), po bardzo zaciętej i dramatycznej walce. W 8 minucie Polacy prowadzili 17:12, lecz w ciągu dalszych 8 minut zdobyli zaledwie... 2 pkt., natomiast Belgowie aż 18. W ten sposób gospodarze prowadzili 30:19 i dopiero zmiany w polskim zespole spowodowały zmniejszenie przewagi Belgii.

Po przerwie nasi młodzi koszykarze grali coraz lepiej i systematycznie odrabiali straty. Objęli również prowadzenie różnicą 5 pkt. (58:53), lecz końcowe minuty stały pod znakiem przewagi gospodarzy.

W polskim zespole w meczu z RFN wyróżnił się **Wojciech Siennicki ze Śląska Wrocław**, natomiast przeciwko Belgii najlepiej grali **Wojciech Mokrzycki, Stanisław Kiełbik i Andrzej Witczak.**

Polacy rozegrają jeszcze spotkania z Luksemburgiem i Irlandią. Do finałów ME awansują dwa najlepsze zespoły tego turnieju.

W pozostałych spotkaniach pierwszych dwóch dni eliminacji padły wyniki: Belgia — Luksemburg 105:65, RFN — Irlandia 126:81.

Sportowe rozmaitości

Okręgowy Związek Judo informuje, że w dniu 13 kwietnia (niedziela) odbędą się w sali Startu przy ul. 3 Maja w Gdańsku **strefowe eliminacje VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.** Do turnieju zgłoszono 158 zawodników z woj. suwalskiego, olsztyńskiego, toruńskiego, bydgoskiego, elbląskiego i gdańskiego.

Początek turnieju o godz. 12.

• • •

W Pruszczu Gdańskim rozegrany został błyskawiczny turniej szachowy o puchar prezesa SM „Radunia".

Zwycięzcami turnieju zostali **J. Pazurkiewicz i F. Piechocki** — po 16 pkt. (na 19 możliwych), którzy wyprzedzili **A. Mazura i D. Wiewiórskiego** — po 15 pkt. oraz **K. Dolińskiego i Z. Krzewskiego** — po 14 pkt.

• • •

W Starogardzie Gdańskim zakończyły się III zimowe wojewódzkie igrzyska sportowo-rekreacyjne, zorganizowane przez Ludowy Klub Sportowy Agro-Kociewie.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce wywalczyli reprezentanci **Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego Starogard** — 147 pkt., wyprzedzając **Wodrol Pruszcz Gd.** — 146 pkt. oraz **PKUWM Pruszcz Gd.** — 121 pkt.

* * *

W tradycyjnym rozegranym już po raz 126 wyścigu wioślarskim ósemek uniwersyteckich Oxfordu i Cambridge zwycięstwo o jedną trzecią długości odnieśli zawodnicy **Oxfordu.** Było to 57 zwycięstwo Oxfordu. Wioślarze Cambridge triumfowali 68 razy, a raz wyścig nie przyniósł rozstrzygnięcia.

(jot.)

Medaliści zapaśniczej olimpiady

W Elblągu zakończyła się V Sportowa Olimpiada Młodzieży w zapasach w stylu klasycznym woj. elbląskiego. Przez elbląskie maty przewinęło się 152 zawodników z Nadwiślanina Kwidzyn, miejscowej Olimpii i LKS Żuławy Nowy Dwór Gdański.

Złote medale wśród juniorów zdobyli: do 42 kg M. Chodara (Żuławy), do 45 kg Z. Sadowski (Żuławy), do 48 kg A. Kujawski (Żuławy), do 52 kg J. Dobracki (Olimpia), do 56 kg K. Święcicki (Olimpia), do 60 kg M. Rak (Olimpia), do 65 kg R. Bielak (Żuławy), do 70 kg J. Gładek (Olimpia), do 75 kg W. Juszczyński (Olimpia), do 81 kg M. Barra (Żuławy), do 87 kg A. Kostuś (Olimpia), + 87 kg E. Godlewski (Olimpia).

A oto ci, którzy zwyciężyli wśród młodzików: od 32 kg do + 75 kg G. Małkiński (Olimpia), K. Pawłowski (Żuławy), P. Kosiński (Olimpia), Z. Chodara, A. Bednarek, M. Matusiak (wszyscy Żuławy), B. Król (Olimpia), G. Kaczanowski, Z. Szulc, K. Wrobel Z. Jasik, C. Płasznik (wszyscy Żuławy). W klasyfikacji zespołowej triumfowały Żuławy przed Olimpią i Nadwiślaninem.

(begg)

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

Wydawca Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny — 9-11 — 80-958 Gdańsk
Redaguje Kolegium Redakcyjne — Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
31-11-24 — red naczelny i sekretariat
31-42-10 — z-ca red naczelnego
31-96-14 — sekretarz redakcji
31-51-65 — dz kulturalny
31-92-31 — dz ekon.-morski
31-27-49 — dz miejski
31-85-05 — dz sportowy
31-55-42 — 31-00-30 — łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów w godz 10—12 poniedziałek wtorki godz 15.30—16.30 soboty godz 12.30 — 13.30 dyżurny publicysta środy i piątki godz 15—16
31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami
20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni ul 3 Maja 27/31, m 66.
Biuro Ogłoszeń — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 telefon 31-35-80 czynne jest w godz 9—15 w sobotę w godz 9—12.
UPT — Gdynia i Gdynia ulica 10 Lutego 10 telefon 21-75-79 w godz. 10—17.
UPT — Sopot i Sopot ul Kościuszki 2 telefon 51-17-84 w godz 10—17, soboty 10—15
UPT — Gdańsk i Wrzeszcz al Grunwaldzka 168 tel 41-56-31 w godz 8—18
WUP — Gdańsk, Gdańsk, ul Długa 22/28 telefon 31-80-84 w godz. 8—20
WUP — Elbląg, pl Słowiański 1/3
Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju
Prenumerata roczna — 312 zł półroczna — 156 zł kwartalna — 78 zł miesięczna — 26 zł
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża" 80-958 — Gdańsk i skrytka pocztowa nr 185

Nr indeksu 35055.
Zam. 1071 — J-1
RK -

*SPORT*SPORT*SPORT*

Niespodzianki na ME w Bernie

Biało-czerwoni walczą o 5 miejsce

W ostatnich pojedynkach grupowych turniejów drużynowych 12 mistrzostw Europy w tenisie stołowym rozgrywanych w Bernie, padły niespodziewane rezultaty. Wśród zespołów walczących o czołowe pozycje w turnieju mężczyzn nie ma już drużyny bez porażki. Przegrali nawet superfaworyci — Węgrzy (z Francją) a także kroczący do przedostatniej rundy od zwycięstwa do zwycięstwa Czechosłowacy. O ile jednak porażka Węgrów nie przeszkodziła im w zajęciu pierwszego miejsca w grupie A, o tyle przegrana CSRS ze Szwecją zepchnęła Czechosłowaków na 3 miejsce w grupie i wyeliminowała ten zespół z walki o medale.

Polacy zagrali w ostatnim pojedynku z Włochami niezwykle skutecznie wygrywając 5:0. Jednocześnie niespodziewana porażka 0:5 Jugosłowian z RFN dała naszemu zespołowi 4 miejsce w grupie A i prawo walki o 5 miejsce w imprezie. W świetle wyników Francji i RFN porażki naszych tenisistów z tymi zespołami nabierają innego, mniej negatywnego wydźwięku.

Mistrzostwa Europy w Bernie przejdą więc do historii jako mistrzostwa niespodzianek. W turnieju drużynowym mężczyzn w półfinałach sensacyjne zwycięstwa odniosły drużyny **Szwecji** nad superfaworytem — mistrzami świata — **Węgrami** 5:4, oraz **RFN** nad **Anglią** także 5:4. Tak więc o złoty medal grać będą nieoczekiwanie drużyny Szwecji i RFN, zaś obrońcy tytułu — Węgrzy spotkają się w meczu o trzecie miejsce z Anglikami.

W spotkaniach o miejsce 5—8 **Polska** przegrała z **CSRS 1:5** i walczyć będzie o miejsce 7 z zespołem ZSRR, który doznał porażki z Francją 2:5.

Podobnie jak wśród mężczyzn niezwykle zacięte pojedynki stoczyły zespoły kobiet w strefie medalowej. **Węgry** zwyciężyły **Rumunię** 3:2, a **ZSRR — Anglię** także 3:2. O złoty medal walczyć więc będą zespoły Węgier i ZSRR, a o brązowy Rumunki z Angielkami.

Nie powiodło się Polkom. W meczu o awans do czołowej dwunastki następnych mistrzostw Europy Polki zdecydowanie przegrały z Finkami i grać będą w ostatnim meczu o miejsce 15 z pokonaną wcześniej przez siebie drużyną Szwajcarii.

WYNIKI (o miejsca 9—12) mężczyźni: Jugosławia — Bułgaria 5:1, Rumunia — Włochy 5:2, **kobiety:** (o miejsca 5—8): Jugosławia — CSRS 3:1, Francja — Szwecja 3:2; o miejsca 9—12: RFN — Luksemburg 3:0, Bułgaria — Irlandia 3:0, o miejsca 13—16: Holandia — Szwajcaria 3:0, Finlandia — Polska 3:0.

Koszykówka

W Elblągu odbył się strefowy turniej koszykarek z udziałem Zrywu Toruń, Olimpii Poznań, MKS Słupsk, Unii Tczew, MKS Bydgoszcz, Startu Elbląg i Spójni Gdańsk.

Pierwsze miejsce w turnieju zdobyły młode koszykarki gdańskiej **Spójni**, które pokonały kolejno **Zryw Toruń 78:43, MKS Bydgoszcz 77:62, MKS Słupsk 89:23, Start Elbląg 76:53 i Olimpię Poznań 79:60.**

Drugie miejsce zajął zespół Olimpii Poznań, trzecie MKS Bydgoszcz, czwarte Start Elbląg.

Dziś pod siatką

turniej o mistrzostwo I ligi

Jak już informowaliśmy, dziś w hali sportowej Spójni rozpocznie się **I turniej siatkówki kobiet grupy B o mistrzostwo I ligi.** W grupie tej startują: Stal Bielsko, Spójnia Gdańsk, Zawisza Sulechów, Siarka Tarnobrzeg, Kolejarz Katowice i AZS AWF Warszawa.

Gry turniejowe zainauguruje pojedynek między **Stalą Bielsko** i **Kolejarzem Katowice**, który rozpocznie się o godz. 16. Dziś zmierzą się ponadto: Zawisza Sulechów — AZS AWF Warszawa i Spójnia Gdańsk — Siarka Tarnobrzeg.

W czwartek, tj. w drugim dniu turnieju, odbędą się następujące mecze: **godz. 16** Kolejarz — AZS Warszawa, Stal — Siarka i Spójnia — Zawisza.

Z PTTK na zlot „Szlakami Wyzwolenia"

Gdański Oddział PTTK organizuje wkrótce tradycyjny XI wieloetapowy Młodzieżowy Zlot Turystyczno-Krajoznawczy „Szlakami Wyzwolenia", który w tym roku przebiegać będzie pod znakiem 35 rocznicy wyzwolenia Ziemi Gdańskiej. Celem zlotu jest przypomnienie walk z 1945 roku, poznanie piękna Trójmiasta i Wybrzeża oraz przemian, jakie dokonały się w minionym 35-leciu.

Pierwszy etap tegorocznego zlotu odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 13 kwietnia. Tradycyjnie już na szlaki piesze i rowerowe, prowadzące wysoczyzną gdańską przez Trójmiejski Park Krajobrazowy, wyruszą miłośnicy turystyki i krajoznawstwa. Meta tego etapu znajdować się będzie na Łysej Górze w Sopocie.

A oto proponowane na ten dzień trasy.

TRASY PIESZE: **nr 1 Oliwa** (około 12 km) — Osiedle Młodych — Dolina Radości — Łysa Góra (czarnym szlakiem); zbiórka uczestników o godz. 9 przy pomniku Janka Krasickiego: **nr 2 Żabianka** (około 8 km) — Wzgórze Pachołek — Łysa Góra (zielonym szlakiem), zbiórka o godz. 10 na przystanku PKP Gdańsk-Żabianka: **nr 3 Orłowo** (ok. 10 km) — Brodwino — Łysa Góra (niebieskim szlakiem), zbiórka o godz. 9.30 na stacji PKP Gdynia-Orłowo (peron podmiejski).

TRASA ROWEROWA: **Oliwa** (ok. 20 km) — hala Olivii — ul. Polanki — Dolina Radości — leśniczówka Gołębiewo — Łysa Góra, zbiórka o godz. 10 przy hali sportowej Olivia.

Zgłoszenia z podaniem nr trasy przyjmowane będą przez biuro Gdańskiego Oddziału PTTK, przy ul. Długiej 45 w Gdańsku, tel. nr 31-13-43 do dnia 12 kwietnia. Udział w I etapie zlotu jest bezpłatny. Organizatorzy informują jednak, że przygotowali na tę okazję pamiątkowy znaczek, który można będzie na być odpłatnie.

Kolejne etapy zlotu, odbędą się w dniach 27 kwietnia, 4 maja, 9-11 maja i 18 maja br.

(jot.)

J. Łuszczek piąty w Yllaes

W fińskiej miejscowości Yllaes odbyły się międzynarodowe zawody w biegach narciarskich. W biegu na 20 km startował także **Józef Łuszczek.** Polak zajął piąte miejsce — 1:11,19. Zwyciężył **Oddvar Braa** (Norwegia) — 1:09,05, wyprzedzając **Thomasa Wasseberga** (Szwecja) — 1:09.24, **Harri Kirvesniemi** (Finlandia) — 1:09.34 i **Juhę Mieto** (Finlandia) — 1:10.39.

Józef Łuszczek wyprzedził znakomitych biegaczy radzieckich — **Aleksandra Zawiałowa**, który był szósty — 1:11.55 i **Nikołaja Zimiatowa**, który z czasem 1:13.00 zajął ósme miejsce.

W biegu kobiet na 10 km zwyciężyła **Hilkka Riihivuori** (Finlandia) — 35,06 przed **Marit Mermael** (Norwegia) 35,26 i **Marią Lisą Haemalaeinen** (Finlandia) — 36,20.

Borys Spasski i Lajos Portisch rozegrali czwartą partię ćwierćfinałowego meczu o szachowe mistrzostwo świata. Partia ta zakończyła się remisem. W meczu prowadzi **Portisch** 4,5:3,5 pkt.

* * *

W Bad Lauterberg dogrywano dziewiątą partię ćwierćfinałowego pojedynku pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata między arcymistrzami **Robertem Huebnerem i Andreasem Adorjanem.** Po czterech godzinach gry partia przyniosła remis.

Po dziewięciu grach prowadzi Huebner 5:4 i do zwycięstwa brakuje mu jedynie pół punktu.

* * *

Po ośmiu rundach trwającego w Novim Sadzie międzynarodowego turnieju szachowego, Polacy **Jacek Bielczyk** i **Zbigniew Szymczak** dzielą szóste miejsce — obaj po 4,5 pkt. W 8 rundzie Bielczyk pokonał Szabadosa, a Szymczak zremisował z **Kovacsem.**

Liderem turnieju jest nadal czechosłowacki mistrz **Jan Sikora**, który ma 6 pkt. i jedną grę odłożoną z 8 rundy z Jugosłowianinem **Notarosem.**

Wielka parada gwiazd gimnastyki artystycznej - „Wiosna 80"

W najbliższą sobotę, dnia 12 kwietnia rozpocznie się w hali sportowo-widowiskowej gdańskiej Olivii impreza, która na pewno stanie się wydarzeniem roku. Będzie to bowiem VII międzynarodowy turniej w gimnastyce artystycznej „Wiosna-80", w którym swój udział zapowiedziały czołowe zawodniczki 17 państw.

W gdańskim turnieju startować będą 42 reprezentantki Węgier, RFN, Szwajcarii, Holandii, Rumunii, Bułgarii, Brazylii, Czechosłowacji, Finlandii, NRD, Norwegii, Związku Radzieckiego, Jugosławii, Belgii, Kanady, Austrii i Polski. Organizatorzy tej wielkiej, trzeciej co do rangi imprezy na świecie, spodziewają się potwierdzenia zgłoszeń dalszych 5 państw — Francji, Szwecji, Hiszpanii, Włoch i Kuby.

Bez względu na to czy do Gdańska przyjadą zawodniczki wspomnianych 5 państw, obsada turnieju będzie i tak rekordowa. Przypomnijmy że na pierwszym turnieju, który odbył się w Poznaniu, startowały reprezentantki tylko trzech krajów, na piątej, kolejnej imprezie już 10 państw, a na przedostatniej w Gdańsku — 15.

Dane te świadczą o systematycznym wzroście popularności tej dyscypliny sportu, nie tylko zresztą w krajach europejskich, ale także na innych kontynentach naszego globu. Wystawiają też doskonałe świadectwo polskim zawodniczkom, z którymi pragną bezpośredniej rywalizacji dziewczęta z całego niemal świata.

Skoro już mowa o obsadzie warto wspomnieć, że Polska wystawi do gdańskiego turnieju 7-osobowy zespół. W jego skład wejdą następujące zawodniczki: **Dorota Leonard** (Pałac Młodzieży Gdynia), **Ewa Figeland** (Merinotex Toruń), **Anna Kłos** (Sparta Szczecin), **Anna Rosłanowska** (Pałac Młodzieży Gdynia), **Sławomira Sobkowska** (Energetyk Poznań), **Renata Urbanik** (Start Gdynia) i **Maria Wojciechowska** (Pałac Młodzieży Gdynia).

Jak nas poinformowała p. **Janina Lewandowska**, która pełnić będzie podczas turnieju funkcję sędziego głównego, najgroźniejszymi rywalkami Polek mogą być m.in. dwie najlepsze obecnie reprezentantki Bułgarii — **Rajewa**, która jest mistrzynią świata w ćwiczeniach z maczugami oraz 15-letnia **Ignatowa.** Właśnie ona była triumfatorką ubiegłorocznego turnieju w Gdańsku, a w tym roku zdobyła pierwsze miejsce na zawodach w Brnie.

Interesująco zapowiada się też udział w turnieju Holenderek. Do Gdańska przyjadą dwie pierwsze zawodniczki tego kraju, które poczyniły ogromne postępy i mogą zagrozić już obecnie najlepszym. Świetne są także młode Rumunki, prezentujące swoisty styl ćwiczeń, bardzo zresztą dynamiczny i szybki. Z wielką uwagą śledzić także będziemy występy reprezentantek NRD, Czechosłowacji, ZSRR i rewelacyjne Kanadyjki, o których jeszcze do niedawna nie było zbyt głośno, ale obecnie wzbudzają one swymi ćwiczeniami wielkie zainteresowanie fachowców.

Konkurencja będzie więc tym razem ogromna, ale zdaniem specjalistki w tej dyscyplinie p. Janiny Lewandowskiej, Polki powinny wywalczyć miejsca w finałach, no i oczywiście odegrać w nich czołową rolę.

Uroczyste otwarcie turnieju, którego organizatorami są: Polski Związek Gimnastyczny, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzka Federacja Sportu w Gdańsku, nastąpi w sobotę, dnia 12 bm., o godz. 16. W tym samym dniu odbędzie się o godz. 10 w salach Ratusza Głównomiejskiego spotkanie uczestniczek turnieju z władzami wojewódzkimi.

A oto program turnieju.

SOBOTA, **godz. 16.20** — układy ze skakanką, z obręczą, z maczugami i ze wstążką; NIEDZIELA, **godz. 17** — finały, **godz. 18.30** — zamknięcie turnieju i wręczenie nagród.

Zainteresowanych informujemy ponadto, że w piątek, w godz. od 8.30 do 18 zawodniczki poszczególnych ekip odbywać będą treningi, które mogą być równie interesujące.

(jot.)

● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „BAŁTYK"
w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Karola Marksa 140

INFORMUJE

że świadczy usługi dla ludności w zakresie pełnej diagnostyki samochodowej oraz drobnych napraw i przeglądów, a mianowicie:

- pełna diagnostyka i regulacja silnika
- sprawdzanie i ustawianie świateł
- wymiana i pompowanie opon
- ustawianie i sprawdzanie geometrii kół
- smarowanie
- wymiana oleju
- drobne naprawy i inne regulacje

Usługi wykonujemy dla samochodów marki Fiat 125p, Fiat 126p oraz innych o silnikach czterosuwowych.

Punkt czynny jest w godz. 7.30—15.45, w dni powszechne oraz 7.30—12, w soboty. Telefon 41-80-55, do 59, wew. 97.

K-2359

MATRYMONIALNE

DYSKRETNĄ pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele", Koszalin 4, skrytka 119. P-232

NIERUCHOMOŚCI

DOM, własność hipoteczna wraz z aktualną małą gastronomią, w Łebie — sprzedam. Oferty 2089, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny z wygodami, w centrum miasta — sprzedam. Wiadomość Tczew, ul. Lecha 3, telefon 24-47. P-319

DOM jednorodzinny, działka 0,5 ha, w okolicy Wejherowa — sprzedam. Wiadomość: Wejherowo, ul. Zwycięstwa 3. G-6004

MOTORYZACYJNE

Fiata 125p, odbiór Polmozbyt — sprzedam. Telefon 52-42-57. S-2141

FIATA 125-1500, wersja eksportowa — sprzedam. Telefon 29-05-49 lub 24-15-53. S-2092

MZ-ETS-250 Sport z częściami — sprzedam. Telefon 22-16-52. S-2094

ZAPOROŻCA sprzedam. Telefon 24-06-52, od godz. 17 do 19. S-2097

SAMOCHÓD Warszawa 223 — sprzedam. Telefon 20-10-78. S-2099

VOLKSWAGENA 1200, po wypadku — sprzedam. Telefon 21-73-56. S-2105

FIATA 126 S, 1979 — tanio sprzedam. Gdynia, Płk. Dąbka 53(IV) m 8. S-2107

FIATA 125p, z powodu wyjazdu — pilnie sprzedam. Telefon 82-23-74, po godz. 15. G-6116

TRABANTA 601, pokrowiec-garaż oraz akumulator 6 V — sprzedam. Zaspa, ul. Ciołkowskiego 6 D/10. G-6134

ŁADĘ 1500, 1977 r. produkcji — sprzedam. Tczew, ul. Bolesława Chrobrego 1. G-6135

FIATA 125p, 1968 oraz komplet blach — sprzedam Gdańsk-Oliwa, ul. Gospody 13 B/20. G-6136

SYRENĘ 105, o małym przebiegu — sprzedam. Telefon 41-47-22. G-6145

WARSZAWĘ 223, rok produkcji 1972, stan dobry — tanio sprzedam. Gdańsk-Stogi, ul. Zalesie 10/4, godz. 16—19. G-6370

NOWEGO Fiata 125p-1500 — zamienię na Poloneza. Tczew, Czyżykowska 2, telefon 47-71. G-5982

FIATA 126p, model S, nowy — sprzedam. Telefon 20-18-48, po 16. G-5990

SAMOCHÓD Fiat 125p, 1974 — sprzedam. Gdańsk, Władysława IV 25 B/11. G-5907

VOLKSWAGENA 412 L, w idealnym stanie — sprzedam. Oglądać: parking strzeżony Brodwino. G-5875

BŁOTNIKI przednie i progi Fiata 127 — kupię. Telefon 41-59-10 (8—15). S-2138

SPRZEDAŻ

POLTAKS, klatki dla norek — sprzedam. Wołodźko, Reda, Poniatowskiego 22. S-2084

APARAT fotograficzny Praktica MTL-3 oraz Zenit ES, z teleobiektywem Photosniper — sprzedam. Gdynia, ul. Kapitańska 10/7. S-2090

PIANINO, w dobrym stanie — sprzedam. Gdańsk-Oliwa, ul. Obrońców Westerplatte 16/1. S—2098

PSA boksera, 14-miesięcznego — tanio sprzedam. Starogard Gdański, osiedle Kopernika 29/7 (Kubicki). S-2104

SILNIK, 35 KM, do łodzi, nowy, produkcji ZSRR — sprzedam. Telefon 32-17-50, po godz. 17. S-2109

TAKSOMETR marki Halda, po zalegalizowaniu — sprzedam. Telefon 51-61-57. G-6117

CZTERY szafki z kompletu „Gdańsk" — sprzedam. Gdańsk, ul. M. Reja 24 A/2. G-6119

PAWILON handlowy rożenwarzywa-owoce — sprzedam. Orunia, Jedności Robotniczej 77. G-6142

SINGLE nowe, do szafy grającej, dyskotek — sprzedam. Telefon 51-61-54. G-6144

PUDELKI brązowe, bardzo ładne — sprzedam. Gdynia-Chylonia, Starogardzka 12/45 S-2102

OWCZARKI niemieckie, rodowodowe, czarne i czarne podpalane — sprzedam. Telefon 41-21-77. G-6207

TAKSOMETR Halda, przerobiony, z atestem — sprzedam. Telefon 52-41-60. S-206

PIANINO krzyżowe, prawie nowe — sprzedam. Telefon 22-34-40, od godz. 17. G-5461

KUPNO

WANNĘ od 120 cm do 130 cm oraz oponę typu Ceat do Fiata 126 p — kupię. Telefon 41-04-56. G-6123

SZAFĘ lub ladę chłodniczą — kupię. Telefon 20-09-01. S-2043

LOKALE

M-3, własnościowe, Gdynia-Chylonia (ciemna kuchnia) zamienię na podobne, wyłącznie Sopot. Tel. 51-46-23, po 17. S-2091

MŁODE małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią (WC) trasa Gdynia-Sopot. Telefon 24-05-12, godz. 8—20. S-2093

WYNAJMĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu. Gdynia-Cisowa, Chmielna 10 B. S-2112

MIESZKANIE lokatorskie M-3 (49 m kw.) duży balkon Zaspa, Leszczyńskich — zamienię na dwa miejsce Gdańsk — Gdynia. Telefon 276-918, wiadomość: w godz. 8—15, Nijak. G-6174

MIESZKANIE 2-pokojowe (42 m kw.) ogrzewanie etażowe — zamienię na większe. Telefon 41-38-86. G-6056

PRACA

KOBIETY zatrudnię przy produkcji napojów. Wytwórnia Wód, Orłowo, Akacjowa 23. S-1980

PRACOWNICĘ do zakładu krawiectwa lekkiego przyjmę. Tel. 20-90-16, po godz. 17. S-2042

STOLARZY zatrudnię. Zakład ciesielski, Pruszcz Gdański, ul. Wł. Reymonta 8 (prostopadła do ul. Kochanowskiego). G-5921

SZATNIARZA i pomoc do kuchni zatrudnimy — kawiarnia „Gaja", Oliwa, Beniowskiego 37. G-5947

ELEKTRYKÓW instalatorów zatrudnię. Oferty 5957, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

MALARZY przyjmę zaraz, Oliwa, ul. Piastowska 161 C/16. G-5993

PORTIERA — szatniarza, kelnerkę oraz rencistkę znającą się na kuchni — zatrudnię. Bar „U EDA", Zaspa. G-6042

DEKARZY przyjmę. Gdańsk-Olszynka, ul. Maki 19. G-6067

FRYZJERKA męska potrzebna. Gdańsk, ul. Powstańców Warszawy 16. G-6068

SZLIFIERZA kamieni szlachetnych lub bursztynu, może być emeryt — zatrudnię. Tel. 31-65-93. G-6108

KALETNICZKĘ do szycia torebek zatrudnię. Tel. 52-44-77. G-6115

MALARZY przyjmę. Telefon 52-35-36. G-6446

TYNKARZY oraz uczniów, zatrudnię na stałe. Telefon 29-00-07, godz. 17—19. S-1693

SOLIDNYCH murarzy-tynkarzy, na stałe — przyjmę. Gwarantuję dobre zarobki. Telefon 20-27-78. S 2088

EKSPEDIENTKA do sprzedaży lodów — potrzebna. Gdynia, Wąsowicza 4. S-2106

KELNERKĘ i elektroakustyka — zatrudni bar nocny „Fantom" w Sopocie. G-6127

OPIEKUNKA dochodząca lub na stałe, do starszego pana — potrzebna. Warunki dobre. Telefon 51-46-53, od godz. 17. G-6141

TYNKARZY i pomocników, na stałe — zatrudnię. Gdańsk-Stogi, ul. Zalesie 10/4, godz. 16—19. G-6369

PRZEDSZKOLE nr 33, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Klonowicza 1 A — zatrudni natychmiast, na stałe, na pół etatu palacza c.o. G-6437

ZATRUDNIĘ na dobrych warunkach: spawaczy uniwersalnych, szlifierzy, uczniów i uczennice w zawodzie ślusarz, tokarz, frezer oraz pracownice niewykwalifikowane. Kartuzy, ul. Łąkowa 67. G-5602

ZGUBY

W GRUDNIU 1979 roku zagubiono metrykę nr 13187 VIII/77 psa rasy wyżeł niemiecki krótkowłosy „Zryw z Kicińskiej Kniei", wydaną przez Związek Kynologiczny w Poznaniu. Telefon 20-70-42. S-2096

WPK Z/Gdynia unieważnia zagubiony bilet wolnej jazdy „P" nr 32807/80 wydany na nazwisko Marek Krupiński. G-6326

ZARZĄD Portu Gdynia unieważnia przepustkę stałą, grupowe wejście na statki 1457, wystawioną na nazwisko Lech Kłos, pracownik ZPG. S-2045

GDAŃSKA Stocznia Remontowa unieważnia zagubioną przepustkę pracowniczą nr F-484 na nazwisko Jan Chmielowiec. G-5930

DZIEKANAT Wydziału Nawigacyjnego Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni unieważnia zagubioną legitymację studencką nr 3831/N na nazwisko Tomasz Zięba. S-195

POLITECHNIKA Gdańska unieważnia legitymację służbową na nazwisko Ewa Opajdowska. S-2437

PP POLCARGO — Biuro Gdańsk-Nowy Port ul. Władysława IV 13 B unieważnia skradzioną pieczątkę: „Polcargo" Biuro w Gdańsku, Specjalista techn.-ekonom. mgr inż. A. Plrek. S-2127

WOJEWÓDZKIE Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Gdyni unieważnia zgubione świadectwo tożsamości taksometru Poltaks 1 nr 21938 na nazwisko Jan Andrzejczak. S-2131

STOCZNIA Północna im. B. Westerplatte w Gdańsku unieważnia przepustkę nr 10344 uprawniającą do wejścia na teren stoczni na nazwisko Jacek Grzybowski. S-2135

PAŃSTWOWA Wyższa Szkoła Muzyczna w Gdańsku unieważnia legitymację studencką nr 1564, wystawioną na nazwisko Piotr Narloch. G-5879

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje. Telefon 51 35-57. G-6137

W MALBORKU, ZDZ, organizuje kursy małej gastronomii, tkactwa artystycznego oraz czeladniczo-mistrzowskie w zawodach: murarz, malarz, stolarz, hydraulik, kucharz, kelner. Przyjmujemy zlecenia przedsiębiorstw na kursy: operatorów wozków akumulatorowych i spalinowych, obsługi suwnic i elektrowciągów, palaczy, spawania gazowego i elektrycznego. Zgłoszenia: Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 7, VIII Plenum, telefon 29-97. K-2527

ANGIELSKIEGO uczy tłumacz. Telefon 31-67-35. G-4927

MATEMATYKI uczę. Telefon 51-26-04. S-180

RÓŻNE

SKRADZIONO samochód „Fiat 126p" (koral) GDK-4054. Wiadomość wynagrodzę. Orunia, Diamentowa 10 m. 18. Tel. 31-17-44. G-6617

ZESPÓŁ muzyczny dwuosobowy — wesela. Telefon 32-18-60. G-6130

„ALEKSANDRA" modny ubiór — nowy sklep na Przymorzu, ul. Piastowska róg Chłopskiej. Zapraszamy. G-5935

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Telefon 51-22-28 (sklep). S-84

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Telefon 22-21-47 lub 78-32-48. S-1176

31. 03. 80 r. zaginął beżowy kundel, w Oliwie przy ul. Czerwonego Sztandaru Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Telefon 52-32-78. G-6156

27.03. zaginął pies pudel czarno-brązowy, w okolicy ulicy Lumumby, Oliwa. Zwrot wynagrodzę. Oliwa, Dąbrowszczaków 8 B/3. Ostrzegam przed przywłaszczeniem lub kupnem. G-6076

MALOWANIE — tapetowanie. Telefon 22-24-97, po 16. G-5481

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-5591

TELEWIZORY — naprawy domowe. Telefon 31-96-39, 52-51-29. G-5881

GDAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTRONICZNE „UNIMOR" w Gdańsku

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST
na podstawie skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Gdańsku, kobiety i mężczyzn

- radiomonterów
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie radiomontera
- wartowników

Miejsce pracy: Gdańsk, ul. Nowolipie nr 31.

Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr — Gdańsk, ul. Rzeźnicka 54/56 w godz. 8—13 lub telefonicznie 375-542.

K-2073

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA INŻYNIERII MIEJSKIEJ „INŻYNIERIA GDAŃSK"

PRZYJMIE
bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia pracowników wykwalifikowanych:

- cieśli
- zbrojarzy
- betoniarzy
- kierowców ciągnika
- monterów zewnętrznych sieci wodno-kanalizacyjnych
- elektromechaników
- operatorów koparek
- operatorów spycharek
- operatorów dźwigu „Mewa"
- oraz robotników niewykwalifikowanych

Przedsiębiorstwo dla zamiejscowych zapewnia zakwaterowanie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników budownictwa.

Kandydaci powinni przedłożyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty i książeczkę wojskową
- legitymację ubezpieczeniową z aktualnymi wpisami
- świadectwo pracy
- uprawnienia zawodowe

Informacji osobistych i telefonicznych udziela Dział Spraw Pracowniczych — Gdynia-Orłowo, ul. Bohaterów Stalingradu 8A, telefon 22-30-47 wew. 21.

K-2175

Kino-Teatr-Telewizja

„Chcesz zobaczyć mój śliczny pępek?"

Tydzień Filmów Duńskich

JESZCZE nie ochłonęliśmy z wrażeń po „Konfrontacjach", a już Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów proponuje kinomanom Wybrzeża nową imprezę: **Tydzień Filmów Duńskich.** Film duński jest u nas znany — w ciągu ostatnich dziesięciu lat obejrzeliśmy na Wybrzeżu 13 filmów duńskich, w tym 8 w normalnym obiegu i 5 w czasie Przeglądu Filmów Krajów Nadbałtyckich. Obecnie będziemy mogli obejrzeć dalszych 7, o bardzo zróżnicowanym charakterze i temacie. Żaden z tych filmów nie został jeszcze zakupiony przez Polskę, przegląd będzie miał więc niejako charakter pokazu promocyjnego. Filmy wyświetlane będą w oryginalnej wersji językowej — co znamy już z pokazów „Konfrontacji". Dialogi czytać będą lektorzy.

Wszystkie filmy dozwolone są dla widzów dorosłych — od 18 lat. Wiele z nich traktuje podobno sprawy seksu i dojrzewania erotycznego dość swobodnie — stąd granica wieku. Bohaterami kilku z nich są szesnastolatki. Filmów nie widzieliśmy, kto wie jednak czy nie należałoby granicę wieku obniżyć o te dwa lata — ale do tego wrócimy po obejrzeniu.

Przegląd odbędzie się w Gdańsku od 13 do 19 kwietnia w kinie „Leningrad", w Gdyni — od 14 do 20 kwietnia w kinie „Atlantic". Początek seansów o godzinie 16.00, 18.15 i 20.30. Do obu kin można nabyć karnety na całość przeglądu — I miejsca 180 zł, II miejsca 150 zł. A oto kolejność i krótka charakterystyka filmów.

„Chcesz zobaczyć mój śliczny pępek"? — reż. Sören Kragh Jacobsen. Komedia na temat pierwszej miłości nastolatków.

„Urodzone zimą" — reż. Astrid Henning Jensen. Słynny już dziś film, który uzyskał nagrody w Wenecji i Cannes, Złoty Medal Rady Europejskiej i Srebrnego Niedźwiedzia na MFF w Berlinie Zach. 1979. Akcja filmu rozgrywa się w szpitalu, na oddziale położniczym.

„Baron" — reż. Anders Refn. Dramat na temat nieudanego małżeństwa i gasnącej roli arystokracji we współczesnym świecie.

„Ja i Charly" — reż. Morten Arnfred i Henning Kristiansen. Znów miłość nastolatków, ale tym razem o akcentach dramatycznych.

„Strzelec wyborowy" — reż. Tom Hedegard. Film sensacyjny, podejmujący aktualnie problemy polityczne i zagadnienia terroryzmu.

„Zróbmy to" — reż. Lasse Nielsen. Znów problemy nastolatków ale od komedii przechodzące do dramatu.

„W moim życiu" — reż. Bille August. Dramat współczesny dwojga zakochanych — robotnika i bibliotekarki. Mechanizm życia stwarza wokół zakochanych pustkę i doprowadza do alienacji.

Niestety, nie dysponujemy jeszcze fotosami, aby móc zaprezentować obok informacji również zdjęcia z filmów, ale trzeba przyznać że nawet tytuły zapowiadają się atrakcyjnie...

(Sier.)

Jeszcze jedna MM

Amerykańska aktorka Sandra Dickinson zagrała rolę swojej nieżyjącej już koleżanki po fachu, Marilyn Monroe, w sztuce pod tytułem „Legenda".

Na zdjęciu: aktorka pozuje fotoreporterom do serii zdjęć.

CAF — AP — Telefoto

Kinematografia czarnej Afryki

Skromny jest jeszcze dorobek kinematografii krajów czarnej Afryki. Roczna produkcja filmów tej części kontynentu wynosi zaledwie 250, z tego 150 pełnometrażowych. Tematem filmów są przede wszystkim problemy społeczno-gospodarcze i polityczne kontynentu. Wiele dotyczy konfliktu między tym co tradycyjne a tym co nowoczesne we wszystkich dziedzinach życia narodów afrykańskich.

J. Nazarow w roli Wielkiego Księcia i N. Buriajew jako młody wieśniak Boriszka w filmie A. Tarkowskiego „Andrej Rublow", który zostanie zaprezentowany widzom polskim podczas tegorocznych Dni Kultury Radzieckiej.

CAF — TASS

Anna Dymna w roli Barbary Radziwiłłówny

Trwa realizacja filmu pt. „Królowa Bona", który na podstawie scenariusza Haliny Auderskiej reżyseruje Janusz Majewski. Operatorem jest Zygmunt Samosiuk. Znana jest już obsada młodszej pary królewskiej. Otóż Barbarę Radziwiłłównę gra Anna Dymna, a Zygmunta Augusta Jerzy Zelnik.

Na zdjęciu: Barbara Radziwiłłówna (Anna Dymna) i Zygmunt August (Jerzy Zelnik).

CAF — Rozmysłowicz

W poniedziałek, 7 kwietnia, zobaczyliśmy w TV film „Samuraj i kowboje", w którym zagrała m. in. Ursula Andress (na zdjęciu).

CAF

„Sobowtór" — nowe dzieło Kurosawy

Akira Kurosawa u progu swego 70-lecia — intensywnie pracuje nad nowym, 27 z kolei filmem. Epopeja pt. „Sobowtór" sięga do odległych wydarzeń XVI wieku. Zwrócenie się ku historii, zdaniem Kurosawy, pomaga mu lepiej zrozumieć złożone procesy społeczne, zachodzące we współczesnej Japonii.

Akcja filmu toczy się w latach 1573—75, w okresie ostrych walk domowych między wielkimi japońskimi feudałami. Po jednej stronie dwaj ludzie, których imiona weszły do historii Nipponu — Nobunaga i Ieasu, po drugiej — postać mniej znana — Takeda Sicżżan, który jest właśnie głównym bohaterem filmu. Ranny w jednej z walk, nakazuje przed śmiercią swym podwładnym, aby fakt jego zgonu zachować w całkowitej tajemnicy, co ma na celu podtrzymanie prestiżu i nieustraszoności jego klanu wobec wroga. Życzenie wodza spełniono przez podstawienie na jego miejsce sobowtóra. Rzecz jednak w tym, że sobowtór ów to zwykły przestępca, który dawno już powinien zawisnąć na szubienicy...

W wywiadzie dla tokijskiej TV, Kurosawa stwierdził m. in., że trzeba było aż 15 tysięcy prób, aby wybrać 500 mężczyzn (piechurów i jeźdźców) do udziału w filmie. To co zagraniczni widzowie ocenią, być może, jako barwne widowisko, dla Japończyków będzie niewątpliwie czymś znacznie ważniejszym: dokładna analiza krytycznego momentu historii. Mimo że w większości swoich obrazów ukazuje przeszłość ojczyzny, Kurosawa mocno podkreśla wielką fascynację klasykami literatury rosyjskiej, stale wracając w szczególności do Dostojewskiego i Tołstoja. Tak np. jego lektura w przerwach zdjęć do „Sobowtóra" była „Wojna i pokój"..

Telewizory w tundrze

W domach mieszkalnych osiedli za kręgiem polarnym oraz w przenośnych domkach, rozrzuconych po tundrze, pojawiły się telewizory. Oddano do użytku stację przekaźnikową w osiedlu Permokarbon w rejonie Usińskim. Nafciarze i wiertacze zatrudnieni w tym rejonie mogą obecnie oglądać audycje nadawane z Moskwy.

KTO CHCE — NIECH WIERZY — HOROSKOP

NA CZWARTEK — 10 kwietnia

BARAN (21. III — 20. IV)
Nie daj się wyprowadzić w pole pięknymi słówkami. Musisz bowiem mocno trzymać w garści „ster rządów".

BYK (21. IV — 21. V)
Przyjdą teraz chwile rozterki, lecz okaże się, że to właśnie druga strona nie ma racji.

BLIŹNIĘTA (22. V — 21. VI)
Teraz będzie stosowna okazja do spotkania towarzyskiego, które sprawi Ci dużą satysfakcję.

RAK (22. VI — 22. VII)
Jeżeli natrafisz na jakieś trudności nie przywiązuj do nich większej wagi, ponieważ nie będą one miały wielkiego wpływu na sprawę.

LEW (23. VII — 22. VIII)
Nie zakłócaj spokoju drugiej strony scenami zazdrości, bo nie ma ku temu żadnych powodów.

PANNA (23. VIII — 22. IX)
Będzie teraz odpowiednia pora, aby wprowadzić w czyn swoje zamiary.

WAGA (23. IX — 23. X)
Spotka Cię miłe wyróżnienie ze strony kogoś, kto Cię interesuje od jakiegoś czasu.

SKORPION (24. X — 22. XI)
Ważne dla Ciebie będzie, aby utrzymać miłą atmosferę w sprawach osobistych.

STRZELEC (23. XI — 21. XII)
Wszystko co Ciebie dotyczy potoczy się teraz naprzód i ku Twemu zadowoleniu.

KOZIOROŻEC (22. XII — 20. I)
Przyjdzie teraz do Ciebie jakieś mocne uczucie, ale zachowaj ostrożność i nie fantazjuj.

WODNIK (21. I — 20. II)
Obdarzy Cię ktoś dowodami przyjaźni, a ponadto zaskoczy miłą niespodzianką.

RYBY (21. II — 20. III)
Natrafisz na czyjś opór w sprawie, która dotyczy głównie Ciebie, ale wkrótce wszystko ułoży się jak najlepiej.

CO NOWEGO NA EKRANIE?

„Czas Apokalipsy"

NA tegorocznych „Konfrontacjach" znalazły się dwa filmy amerykańskie, z których jeden ma wyraźne ślady nostalgii, typowej dla realiów świata minionego. Jest to „Hair" Miloša Formana — ongiś (a więc u progu lat sześćdziesiątych) dzieło awangardowe, nawet skandal w dziedzinie musicalu, z przesłaniem ważkich treści. Na hippisowski bunt patrzymy już dziś z innego punktu widzenia, niż wówczas. Bunt ten pozostawił sporo dobrego w ruchu intelektualnym, ale też sporo gorzkiego osadu.

Problem wietnamski ukazany w „Hair", to problem historyczny. Co innego „Czas Apokalipsy" Francisa Forda Coppoli. Wojna w Wietnamie stanowi tu przesłanie współczesne. I mimo że nie jest wybitnym dziełem artystycznym — przejdzie do historii kina, jak to trafnie określił jeden z polskich krytyków.

Jest to film o barbarzyństwie. O barbarzyństwie, które posługuje się współczesną techniką, ma na usługach komputery i silniki odrzutowe, telewizję transkontynentalną i radiotelefony pozwalające prowadzić rozmowę na setki kilometrów. A jednak nie przestaje być barbarzyństwem. Bohaterem jest pracownik wywiadu USA, który udaje się w tajnej misji w głąb Wietnamu, a nawet dalej — do Kambodży (co dla mocodawców agenta nie stanowi różnicy) — aby zabić oficera amerykańskiego, który wypowiedział służbę i ogłosił się w głębi dżungli kimś, kto uważa się za wodza i boga jednocześnie. Konflikt jak z filmów o Jamesie Bondzie, agencie 007. Ale zmienił się czas — agent 007 był przeświadczony o swojej misji, prowadził życie salonowe, z reguły występował w smokingu i zabijał z pistoletu opatrzonego tłumikiem. Bohater „Czasu Apokalipsy" jest najczęściej w stanie podniecenia alkoholowego, działa w świecie pozbawionym wszelkich norm, jest nie ogolony i brudny, a śmierć jaką zadaje i okoliczności tej śmierci są hałaśliwe, okrutne i wstrętne.

W żadnym z dotychczas oglądanych wojennych filmów o Wietnamie nie zostało powiedziane tyle o tej wojnie. Oglądając ten film można zrozumieć zdanie pewnego intelektualisty, że Ameryka po wojnie w Wietnamie nie jest już Ameryką z okresu przed tą wojną. Że w dziejach tego narodu dokonał się jakiś wstrząs, który pozostawił zmiany w życiu społecznym, w poglądach na dobro i zło. Z reguły w kryminalnych filmach amerykańskich funkcjonuje obecnie ślad tej wojny w znaczeniu pejoratywnym — seksualny morderca ma przeszłość wietnamską, rabusie napadający na bank i bez skrupułu zabijający wszystkich na swej drodze, to dawni „marines" z Wietnamu, ktoś wyobcowany ze społeczeństwa (np. w filmie „Taksówkarz") to także eks-bohater wojny w Wietnamie.

Wojna ta skończyła się, ale jej echa kołaczą w szpitalach psychiatrycznych, więzieniach, w melinach przestępczych, a wreszcie — w zwykłej codzienności. A co ważniejsze absorbuje twórców i intelektualistów.

Coppola — mimo że nie jest to sensem jego filmu — daje nam lapidarną odpowiedź na pytanie, czego świadkami lub uczestnikami byli ludzie, u których Wietnam pozostał w podświadomości jako kompleks, jako obsesja — z którą nie rozstaną się do śmierci.

Na tym tle ukazana została podróż agenta w głąb dżungli. Na końcu tej podróży ma zostać dokonana jeszcze jedna zbrodnia — która w gruncie rzeczy nic już nie załatwia, poza zamknięciem czyichś akt personalnych.

Fabuła została oparta na opowiadaniu Conrada „Jądro ciemności". Tam była Afryka u schyłku XIX wieku — tu jest Wietnam w czasie inwazji amerykańskiej, ale z przesłaniem do współczesności. Filozofia utworu Conrada, przy całej swej zawiłości, była klarowniejsza, niż opowieść Coppoli. Próba określenia miejsca barbarzyństwa we współczesności jest mdła i niekonsekwentna. „Żadna zbrodnia nie może mieć uzasadnienia" — powiedział kiedyś Tytus Liwiusz i pasuje to jako morał do tego filmu. Mordercy z wydziału specjalnego kierują do akcji wywiadowcę mordercę, aby sprzątnąć innego mordercę. Oto cały mechanizm zdarzeń.

A wszystko to opowiedziane w sposób „zatrzymujący dech w piersiach" — jak to się mówi potocznie, obfitujące w sceny będące same dla siebie małym arcydziełem (np. występ „króliczków" z „Playboya" w głębi dżungli wietnamskiej, albo atak kawalerii powietrznej. Film znakomicie zrealizowany, ale film, który po obejrzeniu wracać może w marzeniach sennych jedynie jako koszmar.

(Sier.)

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDAŃSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Straszny dwór, g. 17 (szkolne)

TEATR „WYBRZEŻE" — Dziady, g. 19

SOPOT TEATR KAMERALNY — Triumf miłości, g. 19

GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Musicabaret, g. 16, Musicabaret (premiera Klubu Fanów), g. 20

TEATR DRAMATYCZNY — Symfonia domowa — Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 19

WYSTAWY

GDAŃSK — KLUB DZIENNIKARZY „DOM PRASY", Targ Drzewny 3/7 — wyst. prac malarskich i graficznych plastyków amatorów z elbląskiego Zamechu — w g. 12-18

KMPiK, Długi Targ 30 — Gdańsk w 35-lecie wyzwolenia — wyst. fotogramów — w g. 10—21

KMPiK, Długa 35 — Filmowy plakat radziecki — w. g. 10—21

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART. ul. Piwna 66/67 — malarstwo art. B. Góreckiego — w g. 10—17

GALERIA GN ZPAF, ul. Plebania 1 — wyst. prac. fotograficznych art. Z. Dłubaka — w g. 10—21

GTPS, ul. Chlebnicka 2 — grafika A. Nowackiego — w g. 9—16

GDYNIA KMPiK, Świętojańska 68 — wyst. plakatu M. Myszkina i G. Protasiuka z PWSSP (kawiarnia klubu); fotograficzna pt. Gdynia 1935-1980 (czytelnia) — w g. 10—21

PAWILON WYSTAWOWY PSF, al. Zjednoczenia 17 — malarstwo M. Kasprowicza, K. Ostrowskiego — w g. 12—18

MUZEA

Gdańsk Muzeum Narodowe ul. Toruńska 1 — w g. 9—15

Centralne Muzeum Morskie, ul Szeroka — wyst. pt. Michał Leszczyński-Lester. Jamaika, malarstwo rysunek — w g. 10—16

Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa — w g. 10—16

Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Oddział w Gdańsku, plac Obrońców Poczty Polskiej — w g. 9,30—15

Oliwa Pałac Opatów — w g. 9—15

Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MIR, al. Zjednoczenia 1 — w g. 11—18

Muzeum Marynarki Wojennej, bulwar Nadmorski — w g. 10—16

Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8—15

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Ojciec królowej pol) bez ogr., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45 20, Lawina (USA) od 1 15, g. 22.15, **STUDYJNE KAMERALNE — ŻAK** — Jajo węża (RFN) od 1. 18, g. 15.30, 17.45, 20, **DRUKARZ** — Czas przeszły (fr) od 1. 15, g. 16.30, Niezamężna kobieta (USA) od 1. 18, g. 18.30, **WATRA** (Dom Harcerza) — W pustyni i w puszczy (pol) bez ogr., cz. I, g. 16, Człowiek w dziczy (USA) od 1.15, g. 18, **GEDANIA** — Godzilla contra Gigan (Jap) od 1. 12 g. 15 30, Szansa (pol) od 1. 15, g. 17.25, 19.30, **ORUNIA KOSMOS** — Gorączka sobotniej nocy (USA) od 1. 15, g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ ZNICZ — Przez Góry Skaliste (USA) od 1. 12 g. 15.30, Z przewiązanymi oczami (hiszp) od 1. 18, g. 17.45, **BAJKA** — Konwój (USA) od 1. 15, g. 10, 20, Zemsta różowej pantery (ang) od 1. 12 g. 12.30, 15, 17.30, **ŻAWISZA** — Król Cyganów (USA) od 1. 18 g. 16 18, 20

NOWY PORT 1 MAJA — Trzej muszkieterowie (panam) od 1. 12. g. 15.30, Zwolnienie warunkowe (USA) od 1. 18, g. 17.30, 20.

OLIWA DELFIN — Colargol i cudowna walizka (pol) bez ogr., g. 15.30 Odrażający, brudni, źli (wł) od 1. 18, g. 17, 19.

SOPOT BAŁTYK — Młody Frankenstein (USA) od 1. 15, g. 13.30 Korek (wł) od 1. 18, g. 15, 17.45, 20, **POLONIA** — Diabli mnie biorą (fr) od 1. 15, g. 16, Policjanci (USA) od 1. 18 g. 18, 20.

GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE STUDYJNE ATLANTIC — Ojciec królowej (pol) bez ogr. g. 10, 12.30, 15 Afera „Concorde" (wł) od 1. 15, g. 17 30, 20, **GOPLANA** — Gorączka sobotniej nocy (USA) od 1. 15, g. 10 12.30, 15, Zwierciadło (radz) od 1 15, g. 17.30 20.

ORŁOWO NEPTUN — Siedem pieców (NRD) bez ogr., g. 15 Cóżeś ty za pani (pol) od 1. 15 g. 17, 19

GRABÓWEK FALA — Rój (USA) od 1. 12, g. 15.30 Zwolnienie warunkowe (USA) od 1. 18 g 17.45, 20

OBŁUŻE MARYNARZ — Tredowata (pol) od 1. 12, g. 17 19

CHYLONIA PROMIEŃ — Zemsta różowej pantery (ang) od 1. 12, g. 15.30, 17.30, 19.30

RUMIA AURORA — Imperium namiętności (jap) od 1. 18, g. 18 20, Powrót tajemniczego blondyna (fr) od 1 15 g. 16

PRUSZCZ KRAKUS — Osada Gawronów (czech) bez ogr. g. 15, Nocne widma (ang) od 1. 18, g. 17.30 19.30

TCZEW WISŁA — Szczęki II (USA) od 1. 15, g. 16 Violette i Francois (fr) od 1. 18, g 18, 20.

WEJHEROWO ŚWIT — Colargol i cudowna walizka (pol) bez ogr., Prywatne piekło (USA) od 1. 15.

OPRF zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze kin

TELEWIZJA

ŚRODA — 9 kwietnia

PROGRAM I

13.25 — TTR Mechanizacja rolnictwa, sem. 4 — Mechanizacja zbioru buraków — cz. 2
14.00 — W drodze do nowego — Kiszonka a zwierzę
15.20 — Program dnia
15.25 — NURT Matematyka, kl. 5 — Równania i nierówności liniowe z dwiema niewiadomymi — wykł.: prof. dr hab. Adam Bielecki
15.55 — Obiektyw program województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego
16.15 — Dziennik (kolor)
16.30 — Dla dzieci: — „Skakanka" — w programie: „Kącik meteorologa", „Skrytka ważnych spraw", aktualności — kwiecień — miesiąc kultury zdrowia (kolor)
16.55 — Studio Telewizji Młodych
17.10 — Młodzieżowy zespół z Ryk
17.25 — „Dom i my" (kolor)
17.40 — Losowanie express i małego lotka (kolor)
17.50 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)
18.20 — „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor)
18.50 — Dobranoc (kolor)
19.00 — Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego — odc. 5 „Łabędzie i ich sąsiedzi" (kolor)
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — Filmoteka arcydzieł — „Dziecko wojny" — radziecki film fabularny, reż Andriej Tarkowski
21.45 — „Ból" — polski film dokumentalny o martyrologii dzieci
22.00 — Dziennik (kolor)
22.15 — Puchar Europy w piłce nożnej

PROGRAM II

18.45 — Wtorek melomana (powt. z 8.4. br.)
14.45 — Camerata (powt. z 8.4. br)
15.10 — Klinika zdrowego człowieka (powt. z 8.4. br.)
15.30 — Sonda (powt. z 8.4. br.)
15.55 — Program dnia
16.00 — Język Rosyjski, Kurs podstawowy, lekcja 24
16.30 — Język Angielski. Kurs podstawowy, lekcja 24
17.00 — Poradnik wędkarski — Taaka ryba (kolor)
17.30 — Młodzieżowy magazyn techniki „Lidar" (kolor)
18.00 — Mam pomysł (kolor)
18.30 — Galeria 35 milionów — Malarstwo Zdzisława Beksińskiego — reportaż (kolor)
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — Ekran reporterów „Jestem Michalski — prezydent Kostaryki" — ukazanie sylwetki prezydenta Kostaryki polskiego pochodzenia na tle problemów społeczno-politycznych Ameryki Środkowej (kolor)
20.40 — Sensacje z przeszłości „Rodowody obrzędów wielkanocnych" (kolor)
21.10 — Bez recept — program dla rodziców (kolor)
21.40 — 24 godziny (kolor)
21.50 — Wieczór przygody i podróży (kolor)

CZWARTEK — 10 kwietnia

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. 4 — Przekształcenia płaszczyzny cz. 2
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4 — Mechanizacja zbioru buraków cz. 2
11.05 — Dla szkół: Język polski kl. 7 — Stanisław Moniuszko
12.00 — Dla szkół: Nauka o człowieku kl. 8 — Hormony
12.55 — Dla szkół: Język polski kl. I lic. — poezja polskiego Oświecenia
13.25 — TTR — Uprawa roślin, sem. 2 — Środki grzybobójcze i bakteriobójcze
14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 2 — Obsługa techniczna ciągników
15.20 — Program dnia
15.25 — Dla młodych widzów: — „Decyzje piętnastolatków" — (kolor)
15.55 — Obiektyw program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
16.15 — Dla młodych widzów: — Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców — oraz „Złoto Huntera" odc. pt.: „Kto zabił Pata Reilley" — film TV angielskiej (kolor)
17.50 — Studio Telewizji Młodych
17.45 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kolor)
18.10 — „Z Eskulapem w herbie" — reportaż wojskowy (kolor)
18.40 — Radzimy rolnikom (kolor)
18.50 — Dobranoc (kolor)
19.00 — Lekarz radzi — o nadciśnieniu tętniczym
19.05 — W kinematografie
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Brygady Tygrysa" odc. pt.: „Przeklęta wioska" — film fab. TV franc. reż. — Victor Vicas wyst.: — Jean-Claude Bouillon, Pierre Maguellon i in. (kolor)
21.10 — Pegaz — aktualna publicystyka kulturalna (kolor)
21.55 — W minutę po premierze „Rybacy z małego morza" (kolor)
22.35 — Dziennik (kolor)

PROGRAM II

13.20 — „Taaka ryba" (powt. z 9. 04. br.)
13.50 — Dobre obyczaje (powt. z 8. 04. br.)
14.15 — Skarbiec (powt. z 9. 04. br.)
14.40 — Galeria 35 milionów (powt. z 9. 04. br.)
15.10 — Sensacje z przeszłości (powt. z 9. 04. br.)
15.40 — Ekran reporterów (powt. z 9. 04. br.)
16.10 — Program dnia
16.15 — Dom i my (powt. z 9. 04. br.) (kolor)
16.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, lek. 24 (kolor)
17.00 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lek. 24 (kolor)
17.30 — Panorama folkloru
18.00 — Puchary Europy w piłce nożnej
18.40 — Przyjaźń w pieśni
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. 3 — Wychowanie muzyczne — utrwalanie wiadomości i pojęć muzycznych — wykł. prof. dr Marii Przychodzińska
20.40 — NURT — Matematyka, kl. V — Równania i nierówności liniowe z jedną niewiadomą cz. 2 — wykł. prof. dr Andrzej Aleksiewicz
21.10 — NURT — Filozofia — Aksjologia marksistowska — główne kategorie i zasady humanizmu marksistowskiego wykł. prof. dr hab. Mieczysław Michalik
21.40 — 24 godziny (kolor)
21.50 — „Niełatwy wybór" — odc. 2 — film TV bułgarskiej, reż. — Marianna Ewstatijewa, wyst.: Anton Gorczew, Wieselina Popowa, Iwan Kondow, Wasyl Michaiłkow i inni (kolor)

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: Oddział Chirurgiczny Szpitala Wojewódzkiego z Oddziałem Wewnętrznym i Oddziałem Chorób Oczu Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 1/6.

APTEKI

Stale dyżury nocne pełnią: Gdańsk, Jaskółcza 16, al. Zwycięstwa 35; Gd.-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34; Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2; Sopot, Boh. Monte Cassino 21; Gdynia, Śląska 42 i Starowiejska 34

W Elblągu dyżuruje apteka przy ul. Płk. Dąbka

RÓŻNE

Pogotowie Telewizyjne WPHW — czynne w g. 13—20 dla mieszkańców Gdańska, ul. Szczecińska 23 A — tel. 52-24-14, dla mieszkańców Gdyni i Sopotu ul. Warszawska 38 — tel. 21-64-81

Pogotowie lokatorskie — Gdańsk — tel. 32-39-54 w g. 6—22

Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — telefon 31-00-00 w godz. 16—6

Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Puck, Pruszcz Gd., Starogard, Elbląg — 998; Tczew, Wejherowo — 98.

Pogotowie gazowe (Trójmiasto) — numer alarmowy 992 (całą dobę)

Pogotowie Techniczne PP Polmozbyt — czynne całą dobę, tel. 954.